Nr. 106b. Dnia 15 kwietnia. Piątek. Dnia 4 (16) kwietnia 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— Zeszyt 16-ty „Słownika geograficznego" jest do odebrania w naszym kantorze.

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie solenna wotywa arcybractwa Serca N. Marji Panny na intencję nawrócenia grzeszników.

— Jutro nabożeństwo pasyjne odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), kazanie mieć będzie ks. Brzeziewicz, wikarjusz parafji św. Krzyża.

Przegląd polityczny.

Książę Aleksander zawiadomił W. Portę, że uchyla się przed wolą Europy, jakkolwiek nie cofa swoich zastrzeżeń wobec artykułu 1-go. W. Porta powinszowała mu tego heroicznego zaparcia się; książę o postanowieniu swojem uwiadomił mocarstwa w odpowiedzi na zbiorowy ich komunikat—i wszystko znów jaknajlepiej na najlepszym ze światów... *Der Himmel voller Geigen*, powiedziałby niemiec. W dalszym rozwoju tej muzyki niebiańskiej przychodzi kolej na wydanie firmanu sułtańskiego, udzielającego księciu w duchu „umowy" z d. 5-go b. m. godność wielkorządcy Rumelji wschodniej, poczem nastąpi mianowanie komisarzy tureckich i bułgarskich do rewizji statutu organicznego tej prowincji. W. Porta zamianowała już pierwszego komisarza w osobie Gadbana baszy.

Pozostaje Grecja... W. Porta rozesłała nowy okólnik do mocarstw, w którym po raz wielokrotny przedstawia im konieczność położenia kresu sytuacji nieprawidłowej, i dla ogólnych interesów Turcji wielce szkodliwej nad granicą Tessalji i Epiru. Wiedzą o tem mocarstwa, które nazajutrz po podpisaniu protokółu konferencji w Konstantynopolu wystosowały następujący telegram do przedstawicieli swoich w Atenach: „Konferencja zatwierdziła umowę dotyczącą Wschodniej Rumelji. Spodziewamy się, że wobec rozwiązania tej sprawy rząd, przy którym pan jesteś uwierzytelnionym, nie będzie dłużej zwlekał z zastosowaniem się do objawionego jednomyślnie życzenia Europy, ażeby pokój był utrzymanym." Dotąd w Atenach nie okazano chęci do posłuszeństwa. I owszem — izba deputowanych uchwala po kolei z wielkiem *brio* wszystkie projekta rządowe: kurs przymusowy pieniędzy, nową pożyczkę 25-miljonową, utworzenie nowych 30-tu batajonów. Niestety! mimo całego rumoru nie wierzymy w to, aby narodowe życzenia Grecji spełniły się w teraźniejszym już okresie sprawy wschodniej. Sprawa grecka pozostanie wszelako wygodnym punktem zaczepienia dla przyszłej akcji tych mocarstw, które udają pragnienia pokojowe, aby umożliwić w niedalekiej chwili wybuch nowych, tym razem może stanowczych już przesileń na Wschodzie.

W tych dniach oczekiwano powszechnie we Włoszech albo ustąpienia gabinetu Depretisa, który od czasu głosowania nad reformą podatku gruntowego chwieje się na glinianych nogach, albo rozwiązania izby. Okazało się, że stary wirtuoz p. Depretis, jakkolwiek poróżniony z centrum izby deputowanych, a mianowicie przez pentarchję, musi zostać u steru rządu; żaden bowiem z przypuszczalnych spadkobierców jego, ani hr. Robilant, ani p. Cairoli nie zdołałby wytworzyć sobie nawet tak kruchej większości jak ta, którą cementem swojego sprytu utrzymuje w tej chwili w jakiej takiej spoistości p. Depretis. Izba nie została aż do tej chwili rozwiązaną, jakkolwiek we Włoszech panuje powszechne mniemanie, iż w dniu 9-ym maja nastąpią wybory. Dekret królewski odroczył ją tylko bez oznaczenia terminu ponownego zebrania. Ta okoliczność pozwala domniemywać się, że w ślad za odroczeniem pójdzie i rozwiązanie, przez wszystkie stronnictwa pożądane.

Br. Z.

Ubezpieczenia życiowe u nas.

V.

Wynagrodzenie ajentów stanowi „prowizja" zapewniona im przez dyrekcje towarzystw, obliczona w ubezpieczeniach życiowych prawie zawsze (z wyjątkiem kilku angielskich i amerykańskich towarzystw) nie od wniesionych na rzecz towarzystwa składek, ale od „sumy ubezpieczenia", w stosunku minimalnym 1%.

Prowizję taką, zwaną technicznie *Anwerbe-Provision*, tj. akwizycyjną, otrzymuje ajent jednorazowo za każde pozyskane przez siebie ubezpieczenie i to natychmiast po jego zawarciu.

Prócz tego ma on jeszcze zapewnioną t. z. prowizję *incasso*, jaką sobie potrąca już sam corocznie z wnoszonych do towarzystwa premij. Otóż pierwsza z nich właśnie nadaje się szczególnie do wyzysków w rozlicznych formach.

Tak np. przeglądając taryfy ubezpieczeń „na dożycie" i znając wysokość prowizji akwizycyjnej (1%), nietrudno odszukać niesumiennemu ajentowi kombinację, w której należna mu prowizja przewyższać będzie znacznie rozmiar pierwszorocznej premji. Przedstawia on tedy zarządowi *symulacyjne* ubezpieczenie, wnosi przypadającą roczną składkę i wzamian za to otrzymuje prowizję, przewyższającą wniesioną na rzecz Towarzystwa kwotę o kilkanaście lub kilkadziesiąt rubli.

Zbytecznem chyba objaśniać, że takiego zmyślonego ubezpieczenia ajent w następnym roku, w zgodzie zresztą tym razem z przepisami prawa, nie stanowiącemi przymusu względem uiszczania składek, nie zaniedbuje wykazać towarzystwu do „storna".

Z wiarogodnego źródła zapewniono nas, że podobnych ubezpieczeń przedstawiało się na krocie sum niektórym towarzystwom, które nie domyślając się długo podstępu, przyjmowały je do pewnego czasu w najlepszej werze.

Tylko polowaniem na miłą prowizję „akwizycyjną" wytłumaczyć sobie także można następujący fakt, zaczerpnięty z warszawskiej kroniki sądowej dni ostatnich:

Przedstawiciel Towarzystwa asekuracyjnego domagał się w sądzie skazania p. X. na zapłacenie kilkuset rubli jako pierwszej składki przypadającej od ubezpieczenia na życie, a żądał tego wiedząc dobrze, że p. X. wkrótce po złożeniu deklaracji i przed otrzymaniem polisy uległ nagle chorobie nieuleczalnej, grożącej jego życiu. Zamiast więc skorzystać z położenia, odesłać coprędzej zarządowi polisę, niewręczoną jeszcze panu X., reprezentant Towarzystwa przychodzi do sądu i na zasadzie posiadanego dokumentu żąda przysądzenia od p. X. składki, *eo ipso* utrzymania w swej mocy niebezpiecznego ryzyka, narażającego instytucję, której służy, na ewentualność zapłacenia w każdej chwili wysokiej sumy ubezpieczonej 50,000 rs.

Zkądinąd znowu, brakowi dostatecznej przezorności, opieszałości i niedbalstwu ajentów z jednej, lekkomyślnym i niedokładnym oględzinom lekarzy Towarzystwa z drugiej strony, przypisać trzeba dość często, niestety, zdarzające się wypadki, w których ubezpieczenie na życie prowadzi strony interesowane na manowce.

Oto świeży przykład, zaczerpnięty również z tutejszej kroniki sądowej:

Ajent przyjmuje ubezpieczenie na życie na sumę grubszą od nieznanych mu przedtem wcale indywiduów, chociaż sama powierzchowność interesantów, obdarta ich odzież, powinny były naprowadzić ajenta na myśl, iż żądanie tak wysokiej asekuracji nie odpowiada ich położeniu materjalnemu, i co za tem idzie, skłonić go do zasięgnięcia wyczerpujących wiadomości o moralnej rękojmi żądających ubezpieczenia.

Ajent nie czyni jednak tego, wbrew starej formule prawnej, orzekającej, że *magna dissoluta negligentia id est non intelligere, quod omnes intelligunt.*

I oto taki Litauer, widocznie łotr skończony, zdołał jednak ubezpieczyć na życie swoją kochankę na na sumę rs. 4,000, wyjednał dalej wypisanie polisy na okaziciela, a otrzymawszy takową, w parę dni później w zacisznem ustroniu zadaje niewinnej ofierze śmiertelne obrażenia...

Zdarzają się także inne jeszcze formy przestępstw i wyzysków, świadczące, iż niekiedy z niedołęstwem pośredników asekuracyjnych idzie w parze wyrafinowana ich nieuczciwość.

Na szczęście przestępstwa tego rodzaju zaliczają się dotąd do nadzwyczajnych, wyjątkowych zjawisk w naszem społeczeństwie.

Żywą jednak ilustrację ich stanowi sprawa kryminalna z r. 1882-go o fałszywe ubezpieczenie na życie osoby nieistniejącej, z następnem jej uśmierceniem i w końcu podniesieniem z towarzystwa przy pomocy całego arsenału fałszywie sporządzonych aktów ubezpieczonej sumy 8,000 rs.

Tutaj ajent towarzystwa, nietylko że sam dopuszcza się fałszu i oszustw, ale tworzy formalną organizację asekuracyjną, do której powołuje lekarzy, urzędników stanu cywilnego, władze municypalne, słowem poważny zastęp kilkunastu współpracowników.

Sprawa powyższa, znana pod rubrum sądowem „sprawy fałszywego zabezpieczenia Stanisława Larmy", aczkolwiek rozmiarami mniejsza, pod względem wyrafinowanej pomysłowości przypomina głośną *cause célèbre* z r. 1862-go, kiedy banda oszustów w augustowskiem przez ubezpieczenie zmyślonych budowli i likwidowanie zmyślonych pogorzeli, wprowadziła w błąd b. dyrekcję ubezpieczeń, zrządziwszy jej znakomite przeszło 100,000 rs. wynoszące szkody w funduszach ubezpieczeń. Tylko, że w tej ostatniej sprawie brało udział nie *piętnaście*, ale *dwieście piętnaście* osób pociągniętych przed forum sprawiedliwości.

Czyliż jednak fakta te i podobne im dowodzą niemoralności ubezpieczeń w samej ich podstawie?

Ktoby z tego, cośmy wyżej opowiedzieli, chciał uczynić podobny zarzut ubezpieczeniu, temu przypomnimy słowa francuskiego ekonomisty, Michała Chevalier.

....„Jakiż jest wynalazek—zapytuje on—któregoby nie można nadużyć? Strzelba polowa służyła często do mordu, czyliż należy zakazać jej używania i polowania? Chemja produkuje trucizny, czyliż zakażemy nauczania chemji i zakładania fabryk materjałów aptecznych? Stal dostarczyła sztyletu Ravailacowi, mamyż więc zamknąć fabryki stalowe? Pióro, papier i książki wywoływały zamieszania i rewolucje, czyliż przeto należy przestać czytać i pisać, a skazać na zniszczenie nieśmiertelny wynalazek Guttenberga? Wolność ludzka zrodziła niezliczone klęski, czyliż ma być zniesioną i czy Boga winić mamy za to, że dał człowiekowi wolną wolę?"...

Zaznaczywszy fakta popełnionych nadużyć, godzi się jednak zauważyć, iż dotychczas nie przybrały one w kraju naszym szerszych rozmiarów. Przedewszystkiem bowiem żadna z instytucyj asekuracyjnych nie zawiesiła wypłat, nie zawładnęła groszem publicznym, kasy swoje utrzymuje nietknięte. Kronika nie zapisała tutaj tych znanych powszechnie przerażających ekscesów, jakiemi zbrukało się wiele innych instytucyj finansowych w ciągu lat ostatnich.

Mimo to roztoczyliśmy z umysłu przed oczyma czytelników tę czarną kartę w działalności towarzystw ubezpieczeń życiowych dlatego, aby tem dobitniej uwydatnić nieodzowną potrzebę rozciągnięcia nad sprawami ubezpieczeń tak moralnej cenzury ze strony publiczności, jak najściślej, prawidłowo zorganizowanej kontroli ze strony władzy państwowej.

Prawo o kontrolowaniu towarzystw przez specjalnie ustanowione władze nadzorcze wprowadzonem zostało prawie już wszędzie w Europie, znajdując poparcie i pomoc w kontroli wytworzonej tamże przez słowo drukowane, stojące na strażnicy dobra powszechnego.

Kontrola nad towarzystwami ubezpieczeń wprowadzoną została również w Ameryce; w niektórych zaś stanach, jak np. nowojorskim, czuwa od roku 1859-go nad niemi nawet oddzielna władza asekuracyjna. Nadzór jednak owego *„Insurance Departament”* nie musi być dosyć ścisłym, jeśli zdarzają się tam malwersacje, jak o tem świadczą poniższe słowa, *) którym powagi i kompetencji niepodobna odmówić:

„...**Jest faktem urzędownie stwierdzonym przez superintendenta spraw asekuracyjnych w Stanach Zjednoczonych, p. Smyth, który po zbadaniu stanu Towarzystwa *„American popular life Insurance Company”* w r. 1877-ym zdał następującą relację:**

Ciekawy i opłakany stan rzeczy został mi odkryty. Fałszerstwa i oszustwa popełnione przez dyrekcję tego towarzystwa są niesłychane. Dyrekcja ta ogłosiła bowiem w roku ostatnim bilans, w którym aktywa przedstawiały sumę 588,702 dolarów, a pasywa 344,733 dolarów, tak że nadwyżka stanu czynnego nad stanem biernym wykazaną została w kwocie 243,969 dolarów. Tymczasem po rewizji przezemnie zarządzonej okazało się, że aktywa wynosiły tylko 285,625 dolarów, a pasywa 544,695 dol. Brak wynosił 259,070, a bilans był sfałszowany o 503,039 dolarów.

Fałszerstwa te odbywały się w ten sposób, iż przed zamknięciem roku dyrekcja uzyskiwała od członków zarządu pozwolenie intabulowania znacznych sum na realnościach, które zaraz po ogłoszeniu bilansu były ekstabulowane. Pod tytułem pożyczek na papiery publiczne figurowały również znaczne sumy. Otóż na czas kontroli pożyczała sobie dyrekcja papiery publiczne, dając w zastaw całe urządzenie i wszelkie ruchomości Towarzystwa, po uskutecznionej kontroli musiały być oczywiście publiczne papiery zwrócone. Gotówkę w kasie wykazano w bilansie w sumie 80,435 dol., gdy rzeczywiście znajdowało się tylko 22,475 dolarów.

I Towarzystwo to, mając deficyt przeszło pół miljona dolarów, wydało do stowarzyszonych okólnik następującej treści: „Z uwagi na korzystne stosunki śmiertelności ubezpieczonych w naszem Towarzystwie, postanowiła rada nadzorcza na ostatniem posiedzeniu uczcić 100-letnią rocznicę założenia republiki amerykańskiej w ten sposób, aby każdemu ubezpieczonemu w naszem Towarzystwie podwyższyć o pewien procent sumę ubezpieczoną. Podwyższenie to nie będzie wprawdzie znaczne, ale mamy nadzieję, że zadowolni ono każdego ubezpieczonego, który wytrwał wiernie przy zasadach i kombinacjach utworzonych przez nasze Towarzystwo.” Okólnikiem tym oszukano nietylko ubezpieczonych, ale i władzę państwową, która miała obowiązek kontrolowania Towarzystwa.

Jakkolwiek kontrola ta w Ameryce powinna być nadzwyczaj ścisłą i sumienną, wywiera ona jednak skutek wprost przeciwny od zamierzonego celu. Publiczność łatwowierna, ufna w kontrolę państwa, polega na tem, co władza kontrolująca ogłosi; tymczasem przebiegłość oszustów przewyższa bardzo często zdolność a może i uczciwość kontroli. W roku 1875-ym zdarzył się również w Ameryce następujący wypadek: Biuro kontrolulące ogłosiło, że towarzystwo „Continental” prowadzone jest wzorowo, że aktywa przewyższają pasywa o znaczne sumy, że lokacja kapitałów jest najbezpieczniejsza i t. d. Towarzystwo to, opatrzone tak chlubnem świadectwem władzy kontrolującej, drukowało takowe na wszystkich taryfach, prospektach i ogłoszeniach, zakładało filje w całym świecie i cieszyło się znakomitem powodzeniem. Wykazywało bowiem w styczniu r. 1875-go, że nadwyżka aktywów nad pasywami wynosi 5 miljonów franków, a rachunek ten był potwierdzony przez biuro kontrolujące. W dziesięć miesięcy później okazało się, że Towarzystwo jest bankrutem i że deficyt wynosił przeszło 15 miljonów franków.

Towarzystwo to istniało lat dziesięć i kilkanaście tysięcy ubezpieczonych straciło w jednej chwili owoce długoletniej oszczędności.

To są towarzystwa nieuczciwe. Uczciwe zaś, wedle pojęcia amerykańskiego, widząc zbliżającą się chwilę niewypłacalności, podają poprostu prośbę do rządu, aby pozwolił im bankrutować, to jest zaprzestać operacyj na kilka miesięcy, celem układania się z ubezpieczonymi, którym w takim razie ofiarują 50 lub 40 za sto. I rząd udziela zezwolenia. Tak postąpiły w r. 1877-ym towarzystwa „Universal Life” i „Charter Oak”.

Wiedząc, że sz. pan zajmuje się z zamiłowaniem sprawami ubezpieczeń, przekonani jesteśmy, że poglądy dostarczone panu w piśmie niniejszem posłużą mu w danym razie jako cenny materjał do objaśnienia dla tych, którzy szumnemi prospektami i przyrzeczeniami uwiedzeni, zapragną korzystać z kombinacyj ubezpieczeń w towarzystwach amerykańskich, a łakomiąc się na wielkie zyski, przystąpią do ubezpieczenia z sumami, nie będącemi w stosunku do ich majątkowego położenia, tak że w razie niemożności opłat ciężko zapracowany grosz ich przepadnie na korzyść amerykańskich spekulantów. Prawdziwą zasługę zdobędzie sobie każdy, kto chociaż najmniejszą zaporę postawi czy to słowem, czy pismem, przeciw wyzyskiwaniu w nowym, dotąd niepraktykowanym u nas kierunku...”

I oto dziś, wobec skonstatowanych już nadużyć na tem polu, sądzę, że nadeszła właśnie pora skorzystania z głębokiej przestrogi, zamieszczonej w słowach powyżej przytoczonych. Tylko że podjęcie publiczne sprawy tej, nie stanowiąc zasługi, jest raczej spełnieniem obowiązku, opartego na przekonaniu, że i u nas działoby się zapewne lepiej, gdyby sprawy zabezpieczeń znajdowały częściej odzwierciedlenie w druku.

Ale pod tym względem wyrobiliśmy sobie fałszywe pojęcie, dzięki któremu pisze się u nas jaknajmniej o ubezpieczeniach, pod pretekstem usunięcia rzekomych podejrzeń o chęć reklamowania tego lub owego towarzystwa, już w obawie natręctwa jego ajentów.

Nie wydaje się nam jednak podobne tłumaczenie ani usprawiedliwionem, ani nawet poważnem. Z tej samej bowiem przyczyny należałoby złożyć pióro w bardzo wielu również drażliwych i natury prywatnej kwestjach; wypadałoby z czasem zaprzestać pisać o instytucjach kredytowych, kolejach żelaznych, lombardach, a nawet o sztukach pięknych, o których przecież tak wiele u nas zwykło się drukować.

Uczciwe pióro nie potrzebuje obawiać się postronnych insynuacyj; sprzedajne wszędzie i zawsze znajdzie pokusę.

W rzeczach asekuracyjnych milczy jednak nietylko prasa warszawska; nie podnoszą również głosu w tej materji nieliczni nasi pisarze ekonomiczni, milczy także uparcie cała rzesza współpracowników wielu towarzystw ubezpieczeń.

Między ostatnimi nietrudnoby wskazać ludzi obdarzonych zarówno talentem, jak gruntowną znajomością przedmiotu. Cóż kiedy brak dobrych chęci, czy może jakieś względy służbowe stoją na przeszkodzie. A ta niepojęta powściągliwość do pióra jest tak wielką, że ubywa zpośród nich nazawsze *) towarzysz najzacniejszy, pracownik gorliwy i wysoce uzdolniony, przynoszący chlubę towarzystwu, które go pozyskać miało szczęście i trzeba dopiero odezwania się głosu zdala od kraju, aż z nad Newy, któryby oddał należną cześć, ostatnie wspomnienie zmarłemu.

Ponieważ dla dzielnego tego pracownika asekuracyjnego nie była obojętną dziedzina zabezpieczeń życiowych i rozwój ich w kraju naszym gorąco go zajmował, niechaj tedy w zakończeniu pracy niniejszej dozwolonem mi będzie oddać tu hołd pamięci jego.

Bronisław Mayzel.

*) Słowa wyjęte z obszernego memorjału, przesłanego autorowi niniejszego artykułu przez hr. Wodzickiego i p. H. Kieszkowskiego, dzisiejszego dyrektora-jubilata krakowskiej instytucji wz. ubezp. *(Przyp. red.)*

*) Ś. p. Teodor Heise zmarł d. 11-go stycznia r. b. w Moskwie, gdzie czasowo przebywał. Urodzony w Saksonji, wychowaniec uniwersytetu lipskiego, osiadł w naszem mieście od lat około 20-tu. Wysoko ceniony przez Leopolda Kronenberga, zajął też wkrótce stanowisko wybitne w warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń od ognia, najprzód jako naczelnik biura, ostatnio jako reprezentant Towarzystwa w Moskwie. Z powołania matematyk, zmarły posiadał jednak nadzwyczajną łatwość i wielkie zamiłowanie do języków; władał też doskonale kilkunastoma, kształcąc się jeszcze w tym kierunku do końca życia. Po polsku mówił i pisał znakomicie. Pełen nauki i wyższości umysłu, odznaczał się rzadką, nieomal przesadną skromnością, tudzież uprzejmością jednaką dla wszystkich. W spuściźnie pozostawił cenną bibljotekę.

Ze stołu akademickiego.

I.

Kraków 12-go kwietnia.

Zbliża się już chwila, w której Akademja umiejętności na publicznem pełnem posiedzeniu przedstawi w ogólnym obrazie plon całorocznej swojej pracy naukowej. Wtedy też poznamy dokładnie co ona zdziałała i jakiemi środkami rozporządzała. Uważamy jednak teraz za rzecz właściwą przygotować niejako czytelników do tego akademickiego sprawozdania, przesuwając przed ich oczy treściwy przegląd ostatnich, najświeższych publikacyj tej uczonej instytucji. Przegląd nasz zaczynamy od wydawnictw historycznych, które Akademja jak za życia tak i po śmierci Szujskiego gorliwą otacza opieką, stojąc zawsze na straży ściśle naukowych, poważnych i krytycznych badań nad dziejami rodzinnemi.

Ostatni, piąty z kolei tom „Pamiętnika wydziału historyczno-filozoficznego” rozpoczynają dwie rozprawy prof. historji polskiej w uniw. jag. dra Tadeusza Wojciechowskiego. Pierwsza rozbiera krytycznie powieść o Kazimierzu Mnichu i źródłowemi argumentami stwierdza mnichostwo kazimierzowe, a druga traktuje o życiu i pismach Wincentego z Kielc, dominikanina polskiego z XIII-go wieku, znanego autora żywota św. Stanisława.

Dwie następne, w tym tomie zawarte prace, zajmują się Janem Ostrorogiem i jogo traktatem o naprawie Rzeczypospolitej. Autorem pierwszej jest znany profesor uniwersytetu wrocławskiego dr. Jakub Caro, który odmiennie od dotychczasowych zapatrywań uważa memorjał Ostroroga, nie jako literacko-doktrynerską pracę, ale wprost jako dzieło umysłu trzeźwego, politycznego, dla którego i punktem wyjścia i celem, do którego dążył, są kwestje bieżące, społeczne i polityczne, poruszające wówczas wszystkie koła rządzące w Polsce. Odmawiając pamiętnikowi Ostroroga wyższej wartości filozoficzno-dydaktycznej, przyznaje mu Caro tem większe znaczenie historyczno-polityczne, a mianowicie podnosi jego niezwykłą ważność, jako źródła historycznego dla znajomości wewnętrznych stosunków Polski, o ile istniejące niedostatki autor poddaje surowej krytyce.

W rozprawie swojej stwierdził prof. Caro ten ważny a nieznany dotąd szczegół bjograficzny, iż Ostroróg w latach 1453-im i 1454-ym był uczniem uniwersytetu w Erfurcie, z czego w konsekwencji usiłował wyprowadzić wniosek, iż Ostroróg właśnie, przejęty panującym wówczas w Niemczech zachwytem dla politycznych zasad, wygłoszonych w napisanej w r. 1438-ym prawdopodobnie przez Reisera *„Reformatio Sigismundi Imperatoris”*, powróciwszy do ojczyzny oparł swój traktat tak co do formy, jak i ogólnego rozkładu na owej *„Reformatio”*, uchodzącej w XV-ym w. powszechnie za polityczny testament Zygmunta Luksemburczyka. Przerobiwszy i przetworzywszy oryginał niemieckiego dzieła i zastosowawszy obce, niekiedy mglistym mistycyzmem średniowiecznym owiane popędy do specyficznych warunków i potrzeb państwa polskiego, wykończył Ostroróg swój memorjał w zimie r. 1455/56-go i jako 23-letni młodzieniec przedłożył go sejmowi koronnemu, który wówczas, zgodnie z publiczną opinją całego kraju, zajmował się gorliwie politycznemi pytaniami, poruszonemi z zasadniczego punktu widzenia właśnie w memorjale Ostroroga.

Hipoteza dra Caro zyskała do pewnego przynajmniej stopnia poparcie ze strony prof. Pawińskiego, który ogłosił w Warszawie nowe i obszerne studjum nad Ostrorogiem, zebrawszy w niem nader skrzętnie także wiele nieznanych dotąd szczegółów o rodzinnych i majątkowych stosunkach naszego reformatora. Przyjętą przez Cara datę powstania ostrorogowego memorjału akceptuje także prof. Pawiński z tą tylko poprawką, iż twierdzi z apodyktyczną pewnością, że memorjał napisany został na sejm najbliższy, zwołany na marzec roku 1457-go.

Obie te prace Cara i Pawińskiego obalały odrazu rozumowania i wnioski prof. Bobrzyńskiego, rozwinięte przezeń we wstępie do tekstu memorjału, ogłoszonego w r. 1878-ym na podstawie rękopisu bibljoteki książąt Czartoryskich, w V-ym tomie starodawnych prawa polskiego pomników. Z tego też powodu uznał prof. Bobrzyński za właściwe poddać raz jeszcze traktat Ostroroga nowemu badaniu, a rezultatem tego jest zamieszczona w ostatnim „Pamiętniku wydziału historyczno-filozoficznego” praca prof. Bobrzyńskiego w bezpośredniej kolei po rozprawie dra Caro. W zasadniczych kwestjach nie odstępuje prof. B. od swoich pierwotnych poglądów, które obecnie, korzystając z nowych zdobyczy naukowych, uzupełnia i w potrzebny aparat źródłowy i polemiczny zaopatruje.

Przyjmując tedy niektóre wyniki badań Cara i Pawińskiego, wykazuje jednak prof. Bobrzyński, iż Ostroróg memorjału swojego nie mógł napisać przed rokiem 1462-gim, a następnie stwierdza, iż memorjał ten mógł być napisany tylko po r. 1467-ym, kiedy już pojednaniem z opozycją liberalną, a bardziej jeszcze pomyślnem zakończeniem wojny pruskiej, zyskało na popularności stanowisko Kazimierza Jagiellończyka, w ślad zaś za tem polityka jego coraz szersze zdobywała dla siebie uznanie i potężniejsze koło zwolenników około siebie skupiać mogła.

Wykazawszy jak ścisły i bezpośredni związek zachodzi między pamiętnikiem ostrorogowym, a życiem politycznem Polski spółczesnej, roztrząsa prof. Bobrzyński pytanie, czy i o ile polityk nasz główne zasady swojej teorji politycznej zaczerpnął z obcych pism politycznych i dochodzi również do odmiennych od Cara i Pawińskiego rezultatów.

Po rozprawie Bobrzyńskiego następuje w „Pamiętniku” obszerne studjum krytyczne Adama Rzążewskiego p. t. „Złoty wiek literatury Dubrownika”. Autor przedstawia na wstępie oryginalne dzieje rzeczypospolitej dubrownickiej, opartej na arystokratycznej ustawie miej-

włoskich, przechodząc z kolei losy Dubrownika pod opieką Bizancjum (do r. 1204-go), dalej pad władzą Wenecji (do r. 1338-go), pod opieką węgrów (do 1526-go), a wreszcie pod zwierzchnictwem Turcji aż do r. 1667-go, t. j. do czasu strasznego trzęsienia ziemi, które zniszczyło to miasto. Z tą klęską niknie nietylko samoistność dobrobyt republiki, ale upadają nauki i literatura.

W drugiej części swojej pracy rozwija autor historję literatury dubrownickiej, związanej ściśle z literaturą włoską i biorącą od niej wszystkie swoje soki żywotne. Upadek poezji włoskiej skłania także i poezję dubrownicką ku upadkowi. Niemniej jednak wychodzi to na wielką sławę słowiańskiego plemienia, że ruch umysłowy europejski spotkał jedno plemię, nietylko zupełnie gotowe do jego zrozumienia, ale do skutecznej w tym kierunku pracy, a język narodowy w poezji tej wydoskonalony i wykształcony stanowić będzie zawsze słuszny tytuł do sławy chorwackiego a właściwie serbskiego plemienia. Z wysokości, na jaką się byli wznieśli w pierwszej już połowie XVII-go w., zstępują powoli dubrowiczanie i jasny blask, jaki roztaczali naokoło mistrze ich poezji, zaczyna słabnąć i niknąć powoli. Zjawisko to zresztą jest powszechnem we wszystkich objawach potęgi narodowego ducha i u innych narodów.

Z „Pamiętnikiem", z którego zdaliśmy powyżej sprawę, zostają w najbliższem pokrewieństwie „Rozprawy i sprawozdania wydziału historyczno-filozoficznego Akad. umiej.", których obecnie wyszedł już tom 18-ty, rozpoczynający się gruntownem badaniem Franciszka Piekosińskiego p. t. „O sądach wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich". Pierwotnie zamierzał autor zająć się tylko partykularnym sądem wyższym, przeznaczonym dla posiadłości klasztoru tynieckiego z siedzibą na zamku Goleszu, lecz w miarę rozejrzenia się w obfitym materjale, rozszerzył się zakres pracy, która obecnie przedstawia nam sprawę osadnictwa na prawie niemieckiem w Polsce średniowiecznej, dalej traktuje o sądach wyższych prawa niemieckiego w ogóle, poświęca następnie dłuższe uwagi t. zw. sądom leńskim, a wreszcie daje pogląd na sądy komisarskie, które były nadwornemi sądami ostatniej instancji.

Po rozprawie dra Piekosińskiego przedstawia prof. uniw. jag. dr. Franciszek Kasparek dotychczasowe rezultaty prac instytutu dla prawa narodów w przedmiocie międzynarodowego powszechnego prawa cywilnego, poczem następuje ściśle prawnicza rzecz dra Maurycego Fiericha o przysiędze stanowczej i o przesłuchaniu stron jako świadków w procesie cywilnym z uwzględnieniem projektów nowej austrjackiej ustawy sądowej.

Tom ten zamyka rozprawa dra Ulanowskiego, przedstawiająca drugi napad tatarów na Polskę, a rozprawie tej słów kilka poświęcimy w następnym liście.

(△)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Projekt otwarcia specjalnej szkoły zarządu pocztowo-telegraficznego dla kształcenia telegrafistów napotkał na pewne przeszkody. Natomiast podniesiono myśl utworzenia specjalnego oddziału nauki telegrafji w instytucie technologicznym w Petersburgu.

= Ministerjum finansów, zwróciwszy uwagę na niski rozwój produkcji przetworów chemicznych, a zwłaszcza sody i kwasu siarczanego, bez których wiele innych gałęzi tego przemysłu rozwinąć się też nie może, po zbadaniu przyczyn tego stanu rzeczy, wynikającego głównie z konkurencji fabryk zagranicznych, postanowiło podwyższyć cło na niektóre produkta chemiczne, potrzebne do wyrobu sody.

= Komunikacja między stacjami kolei dąbrowskiej Kunowem i Ostrowcem, zerwana skutkiem powodzi, została przywróconą. Przesiadanie się pasażerów ustało, bieg pociągów jest prawidłowy i od dnia wczorajszego koleje żelazne przyjmują towary wysyłane do Ostrowca.

= Zakład kąpielowy w Solcu otwarty zostanie d. 20-go maja. Sezon leczniczy trwać ma do dnia 15-go września.

= Warszawski kantor banku państwa przy realizacji na gotowiznę kuponów terminowych od prywatnych papierów procentowych, opłacanych w instytucjach banku państwa, wymagać będzie dołączania właściwych od tych kuponów papierów. Bez okazania ich żadna instytucja banku państwa nie będzie realizowała na gotówkę takichże kuponów.

= W celu zapobieżenia zajściom, nieporozumieniom a ztąd i przykrościom dla publiczności z powodu emulacji między właścicielami statków parowych do przewozu pasażerów na Wiśle, osobna komisja zajęła się określeniem ścisłych warunków, do których mają się stosować panowie właściciele statków. Między innemi postanowionem zostało, ażeby statki parowe dwóch właścicieli odchodziły nie w jednakowym czasie, lecz przynajmniej o pół godziny różnicy, a to dla bezpieczeństwa przy wsiadaniu pasażerów i zapobieżenia przeganianiu się po drodze.

= Z powodu spodziewanych przejść kilku kompanij, udających się do Częstochowy, polecono służbie policyjnej rozdzielić każdą kompanję na kilkanaście grup i skierować pielgrzymów w te tylko ulice, na których wolno jest kursować wozom ładownym. Śpiewy i muzyka w przejściu przez miasto stanowczo są wzbronione.

= Z dniem 1-ym maja staną się płatnemi listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, wylosowane w dniu 16-ym grudnia r. z.

= Zarząd miejski polecił dzierżawcom Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą przystąpić bezzwłocznie do gruntownego wyrestaurowania sklepów znajdujących się w nim, a to stosownie do anszlagów na ten cel sporządzonych.

= Właściciel domu przy ulicy Dzikiej p. C. uzyskał od magistratu przed kilku laty pozwolenie połączenia swej nieruchomości z wodociągiem miejskim wyłącznie dla użytku domowego swych lokatorów, za co zobowiązany był uiszczać 24 rs. rocznie. Tymczasem p. C. wydzierżawiał osobie trzeciej kran w podwórzu urządzony za 360 rs. rocznie. Z tego powodu pociągnięto p. C. do odpowiedzialności sądowej. Aby zaś wypadek podobny nie powtórzył się w tej samej posesji, polecił magistrat p. C. kupić wodomiary, celem dokładnego skonstatowania zużytej wody i stosownej opłaty za takową.

= Na okólniku hr. Krasińskich za ulicą Ordynacką rozpoczęto ustawianie nowych latarń gazowych, o podwójnych palnikach.

= Instytut szczepienia ospy, istniejący przy szpitalu Dzieciątka Jezus, przygotował instrukcję, objaśniającą sposób obchodzenia się z limfą w rureczkach. Instrukcja zredagowana w dwóch językach dołączoną jest do każdej posyłki limfy, ekspedjowanej z instytutu na prowincję dla szpitali, władz sanitarnych i lekarzy.

= Jutro odbędą się zgromadzenia ogólne kasy pomocy adwokatów przysięgłych i Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych.

= Kilkunastu studentom uniwersytetu warszawskiego, którzy nie wnieśli opłaty za pierwsze półrocze, wzbroniono przystąpić do egzaminów przejściowych.

= Z dniem jutrzejszym uczniowie wszystkich zakładów naukowych uwolnieni zostają na dwutygodniowe ferje świąteczne.

= Przypominamy, iż dnia 30-go b. m. upływa termin nadsyłania utworów na konkurs, rozpisany przez redakcję *Tygodnika ilustrowanego.*

= Znany elektrotechnik, wynalazca integratora, p. Bruno Abakanowicz, przybył z Paryża do Warszawy.

= W djecezji sandomierskiej, jak donosi *Przegląd katolicki*, zaszły następujące zmiany w duchowieństwie: Ks. Marek Gujski, administrator parafji Włostów, przeniesiony na takież stanowisko do parafji Skórkowice. Tranzlokowani wikarjusze: ks. Antoni Krawczyński, poddziekan katedry sandomierskiej, na wikarjat w m. Radomiu; ks. Wincenty Krawczyński z Koprzywnicy na wikarjat przy katedrze sandomierskiej; ks. Marcin Dwornikiewicz z Gonarczewa da Chlewisk, ks. Feliks Latalski z Kozienic do Koprzywnicy, ks. Ignacy Szadkowski z Szydłowca do Klimontowa, ks. Konstanty Piwarski przeznaczony na wikarjusza parafji Klwów. Zmarli: ks. Kandyd Stec, administrator parafji Tarczek; ks. Władysław Kossecki, proboszcz parafji Smogorzew; ks. Letus Śniegocki, zakonnik zgromadzenia oo. bernardynów w Wielkowoli.

= **Z teatru i muzyki.**

* Z powodu nagłego zasłabnięcia panny Jenny Broch wczorajszy afisz teatru Wielkiego zmieniony został na kilka godzin przed rozpoczęciem widowiska.

Zamiast „Cyrulika sewilskiego" odśpiewano „Fawortę", w której gościnnie wystąpiła panna Justyna Machwicówna.

Utalentowana śpiewaczka zbierała gorące oklaski za piękne wykonanie partji Leny.

* Panna Jenny Broch jutro opuszcza Warszawę, udając się z powrotem do Wiednia.

Z tego powodu zapowiedziany na jutro występ artystki w „Cyruliku sewilskim" nie przyjdzie do skutku.

* We środę przyszłego tygodnia odbędzie się w teatrze Wielkim doroczne przedstawienie na rzecz ubogich pod opieką Towarzystwa dobroczynności zostających.

Widowisko to składać się ma z drugiego aktu „Lindy z Chamounix", uwertury z „Wilhelma Tella", jednoaktowej komedji „On będzie moim" i obrazów z żywych osób.

* Teatr Mały wystawić ma oryginalną komedję w czterech aktach „Ciężkie czasy", napisaną przez p. Nitkowskiego.

* P. Wierzbicki, barytonista, zawiadomił dyrekcję tutejszych teatrów, że pragnie przybyć w sezonie letnim na gościnne występy.

Śpiewak ten przebywa obecnie, jak wiadomo, w teatrze lwowskim.

* Towarzystwo muzyczne urządza w wielką środę, dnia 21-go b. m., w salach redutowych, koncert religijny.

Między innemi utworami wykonane też będzie „Requiem" Cherubiniego na chóry i orkiestrę.

= **Ze sztuki.**

* „Chrystus przed Piłatem" obraz Munkaczego, jak się dowiadujemy, pozostawać będzie na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych tylko do niedzieli przewodniej, poczem odesłany zostanie napowrót za granicę.

Ci, którzy dotąd nie oglądali tego arcydzieła sztuki malarskiej tegoczesnej, niech więc spieszą na wystawę.

= Koncert.

W salach redutowych odbędzie się jutro wieczorem koncert panny Madge Wickham, wiolonistki amerykańskiej, która dała się poznać publiczności naszej w środowym koncercie Towarzystwa muzycznego.

Nadobna amerykanka odegra między innemi: „Adagio" z 9-go koncertu Spohra, „Romans" Beethovena, „Taniec Elfów" Poppera i „Mazurek" Wieniawskiego.

W koncercie tym przyjmą nadto współudział panie: Bronisława Dowiakowska i Jadwiga Czakówna.

Bilety na powyższy koncert spredaje dawna kasa teatru Wielkiego.

= Ostatni wieczór.

Jutro odbędzie się w lokalu klubowym Towarzystwa wioślarskiego wieczór muzyczno-dramatyczny dla członków z rodzinami i wprowadzonych gości.

Jest to ostatnia w tym sezonie zabawa w zimowym lokalu.

= Fabryka stalówek.

Podobno jeden z angielskich fabrykantów zamierza otworzyć w naszem mieście fabrykę piór stalowych oraz obsadek.

Wyroby byłyby przeznaczone dla użytku Królestwa i Cesarstwa.

Bawiący w Warszawie ajent zapewnia, iż projekt ten będzie urzeczywistniony...

= Majoliki krajowe.

Jeden z fabrykantów krajowych wprowadził uliczną sprzedaż majolik krajowych.

Nowy ten handel idzie podobno wcale dobrze, ponieważ przedmioty w stosunku do wartości odznaczają się niską ceną.

= Do Ciechocinka.

Kolej bydgoska sprzedawać będzie od wprowadzenia letniego rozkładu jazdy przez cały czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku, w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych, bilety spacerowe z Warszawy do Ciechocinka wszystkich trzech klas, po cenie o 30% zniżonej.

Za biletami temi można wracać przed upływem dni trzech od nabycia biletu, a zatem niepóźniej, jak w poniedziałek lub nazajutrz po święcie.

= Cmentarz starowierców.

Tutejsze grono starowierców postanowiło zabezpieczyć swój cmentarz na Pradze od szkód, wyrządzanych przez wylewy Wisły.

Cmentarz ma być opasany wysokim i trwałym murem.

= Handel włosami.

Przed kilku laty jeden z fryzjerów tutejszych rozwinął handel włosami na wielką skalę.

Skupuje on warkocze i kosy kobiece od rozmaitych ajentów z różnych stron kraju, a następnie część sam przerabia, a resztę sprzedaje innym fryzjerom.

Handel włosami ludzkiemi musi przynosić spore zyski, kiedy fryzjer rozpoczynający przedsiębierstwo z kilku tysiącami rubli, obecnie nabył nieruchomość, za którą zapłacił gotowizną 36,000 rs.

= Prośba o chodnik.

Mieszkańcy ulicy Pawiej przypominają za naszem pośrednictwem municypalności, iż ulica ta dotąd nie posiada wcale chodników asfaltowych.

Ze względu, iż w ostatnich kilku latach wzniesiono na niej sporo wielkich domów, prośba ta zasługuje na uwzględnienie.

Przy okazji zaznaczamy również, iż posiada ona bardzo skromne oświetlenie, co z powodu bliskiego

sąsiedztwa z osławioną ulicą Smoczą, nie zapewnia wcale bezpieczeństwa zapóźnionym przechodniom.

= Koncert na... szydełku.

Do Warszawy przybył ciekawy wirtuoz...

Wystąpi on publicznie z szydełkiem i bawełną, celem okazania szybkości, z jaką wykonywa tak zwane roboty szydełkowe.

Koncertmistrz jest mieszkańcem W. Księstwa poznańskiego.

= Jeżdżąca reklama.

W dniu wczorajszym, około godziny drugiej po południu, w głównej alei ogrodu Saskiego ukazała się oryginalna, a u nas dotąd niepraktykowana reklama.

Był to chłopiec przybrany w sutą liberję, pchający przed sobą ozdobny wózek, na którym leżała wielkich rozmiarów księga, na której olbrzymiemi głoskami umieszczony był napis: „introligator M. poleca itd."

Mnóstwo przechodniów towarzyszyło tej nowej reklamie w przechadzce po ogrodzie.

= Ciekawa sprawa.

W dniu wczorajszym w sądzie handlowym została osądzona ciekawa i pouczająca dla właścicieli sklepów sprawa, z powództwa fabrykanta krawatów przeciw p. W. fabrykantowi kapeluszy.

Pan W. subjektowi swemu L. pozwolił w sklepie przy kapeluszach sprzedawać krawaty, lecz tylko na własny rachunek.

Parę miesięcy temu subjekt opuścił zajmowane miejsce, a panu W. fabrykant krawatów przesłał rachunek na 650 rs. za wybrany towar.

Pan W. rachunku nie akceptował, oświadczając, że to był interes subjekta.

Fabrykant nie mając L. na czem patrzeć, wystąpił z akcją przeciw W., gdyż w jego sklepie krawaty były sprzedawane.

Sąd handlowy akcję powoda uznał za uzasadnioną i p. W. należność wraz z kosztami musi zapłacić.

Z powyższego wyroku możnaby sądzić, iż pryncypał za handlowe zobowiązania swego subjekta jest odpowiedzialny.

Pan W., nie poprzestając na tym wyroku, wydanym z tymczasową egzekucją, zakłada apelację do izby sądowej.

= Zamiar wyzysku.

Jeden z kapłanów tutejszych komunikuje nam następujący fakt, z prośbą o niewymienianie jego osoby.

W tych dniach w porze popołudniowej zgłosił się do księdza jakiś młody człowiek, oznajmiając, że ma pilny interes, który chce wyłuszczyć pod tajemnicą spowiedzi.

— Jeżeli tu chodzi o spowiedź, to pójdźmy do kościoła—rzecze kapłan.

— Nie potrzeba, mogę w mieszkaniu powiedzieć—odzywa się młodzieniec i szybko przekręciwszy klucz w zamku, zanim się ksiądz zdołał zorjentować, wydobywa rewolwer.

— Nie jestem obłąkanym, ani mordercą, tylko nieszczęśliwym, który zgubił przed chwilą powierzone mu 100 rs., jeżeli więc ksiądz dobrodziej nie da mi tej sumy, w jego oczach zastrzelę się—ciągnie dalej nieznajomy ze zrozpaczoną miną.

Ksiądz, ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, usiłował perswadować szaleńcowi, że z zamiarem samobójstwa nikt do kapłana nie przychodzi.

— To mi wszystko jedno, jeżeli ksiądz nie dasz 100 rs. lub będziesz wołać o pomoc, w tej chwili strzelam.

— No, więc dobrze, zobaczę tylko czy mam tyle pieniędzy — rzecze kapłan przechodząc do drugiego pokoju, od którego drzwi szybko zamknął na klucz, i otworzywszy lufcik począł wołać na stróża w podwórzu.

Nieznajomy zmiarkował widocznie o co chodzi, gdyż nie czekając na stróża, sam otworzył drzwi na kurytarz i prędko się wymknął.

Kapłan do ostatniej chwili nie będąc pewnym, czy ma do czynienia z oszustem, czy też istotnie z zrozpaczonym szaleńcem, teraz dopiero odetchnął.

Była to więc komedja zuchwałego oszusta, który w ten sposób chciał wydrwić 100 rs.

Na szczęście zamiar się nie udał.

Z uwagi jednak, iż oszust może zechce powtórzyć swój eksperyment u innej osoby, fakt powyższy niech będzie ostrzeżeniem.

Oszust jest to młody, 25-letni człowiek, ubrany przyzwoicie, szatyn, z charakterystycznym zezem w oczach.

Ta wada wzroku nasuwa podejrzenie, czy jegomość proszący wsparcia z biletem pani Konopnickiej i oszust w roli samobójcy nie są przypadkiem jedną i tą samą osobą.

= Kradzieże.

Na Nalewkach pod nrem 29-ym Herszowi Rodkiewiczowi skradziono baryłkę spirytusu i baryłkę miodu.—Na Senatorskiej pod nrem 19-ym z mieszkania S. Zajkowskiego skradziono garderobę i zegarek.—Na Książęcej pod nrem 4-ym Franciszkowi Piekutowi skradziono zegarek, lecz złodziejkę Antoninę D. ujęto.—Na Włodzimierskiej pod nrem 1-ym z mieszkania J. Zwolińskiego, otworzonego wytrychami, skradziono klejnoty wartości kilkuset rubli.

= Grabież.

W dniu wczorajszym na Mostowej Dawid Grosman przypadkowo potrącił jakiegoś draba, który umyślnie się nasunął.

Potrącony uderzył Grosmana i usiłował odprowadzić go do cyrkułu.

Grosman jednak stawił opór, a ztąd wywiązała się bójka.

Po chwili nieznajomy, lubo od G. silniejszy, szybko uciekł, a Grosman zauważył brak pugilaresu, w którym znajdowało się 180 rs. w gotówce.

= Zamach samobójczy.

Dziś rano naprzeciwko ulicy Rybaki rzucił się w nurty Wisły Wawrzyniec Rzentek, robotnik, zamieszkały na Koźlej pod nrem 7-ym.

Tonącego już zdołano szczęśliwie uratować.

Przyczyną zamachu samobójczego było nałogowe pijaństwo.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Elektoralnej pod nrem 37-ym zmarła nagle Natalja Budziłowiczowa.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Na cel dobroczynny.

W Łodzi odegrano w tych dniach teatr amatorski na dochód miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

Przedstawienie składało się z trzech utworów: „Lekcji deklamacji", „Z miłości" i „Jesienią".

Widowisko przyniosło czystego dochodu ubogim około 1,000 rs.

= Ze stosunków rolnych.

Z Krzemieńca korespondent nasz donosi co następuje:

„We wszystkich miejscach naszej okolicy prowadzą się już wiosenne roboty polne, a pogoda najzupełniej sprzyja.

Ceny zboża trzymają się wysoko, brak jednak towaru do sprzedaży, tak iż niektórzy obywatele zmuszeni są sami chleb kupować.

Wkrótce spodziewamy się rozpoczęcia robót około eksploatacji węgla kamiennego, którego pokłady pod Krzemieńcem zbadane zostały; jednocześnie przystąpiono do uporządkowania dwóch cukrowni, Kołodno i Zahajce, nieczynnych już od paru lat.

Wszystko to dostarczy pracy wielu roboczym rękom.

Kradzieże koni, jak zwykle z wiosną, zwiększyły się i stanowią codzienną plagę wieśniaków."

= Z Ciechocinka.

Ułożony na r. b. budżet zakładu kąpielowego ciechocińskiego oblicza dochody przeszło na 50,000 rs., a wydatki na 28,000 rs.

W nadchodzącym sezonie leczniczym podwyższona będzie opłata tylko za wanny z kąpielami błotnistemi, a mianowicie wanny dla osób dorosłych będą kosztowały po 1 rs. 20 kop. (zamiast 1 rs. 10 kop.), a dla dzieci i niezamożnych 70 kop. (zamiast 60 kop.).

= Pożary na prowincji.

W dniu 4-ym b. m. we wsi Wadlewice, w powiecie piotrkowskim, w jednym z domów mieszkalnych wynikł pożar, który podniecany silnym wiatrem, rozniósłszy płomienie na dwie strony, zniszczył dziesięć domów mieszkalnych i dwadzieścia kilka różnych budynków gospodarskich.

Spalone nieruchomości asekurowane były na sumę rubli 2000.

Pożar powstał z wadliwego urządzenia komina.

W dniu 5-ym b. m. we wsi Pierzchały, w powiecie węgrowskim, z niewiadomej przyczyny, z pomiędzy budynków napełnionych słomą i sianem, powstał ogień, który pomimo ratunku nadbiegłych mieszkańców, strawił dwanaście budynków, a w nich cztery domy mieszkalne, ubezpieczone na 2000 rs.

Pogorzelcy ponieśli dotkliwe straty w narzędziach gospodarskich i innych nieruchomościach nieubezpieczonych.

ZE ŚWIATA.

× **Kolonizacja majątków niegdyś polskich**, zostających pod berłem pruskiem, ma się rozpocząć w Prusach zachodnich, w powiecie grudziądzkim, we wsi zwanej dziś Taubendorf. Oprócz tego kupił rząd pruski dobra Żołędów, leżące w powiecie bydgoskim, które były ostatnio własnością jakiegoś Hansa von Kleista.

× **W Alpona, stanie Michigan**, poświęcono niedawno kościół polski Wniebowzięcia. Mowę inauguracyjną miał deputowany Kamiński, kazanie wygłosił ks. kanonik Siewruk.

× **Przed miesiącem w Neapolu** zgłosiły się do egzaminu doktorskiego dwie kandydatki na wydziale medycznym: pani Kuliszew i panna Klinaszewska. Rektor uniwersytetu, Cerradi, nie chciał ich dopuścić do uzyskania stopnia z powodu, że pierwszych studjów nie odbywały we Włoszech, ale w Bernie, lecz prof. Riva i Bottini, zachwyceni wartością rozpraw, złożonych przez te panie, przegłosowali nieprzyjazne zdania i dostęp im ułatwili. Rozprawy i obrona tezy wyznaczone zostały na d. 18 ty b. m.

× **Ks. Bismark**, jak się dowiadujemy z czasopism niemieckich, postanowił ograniczyć przywileje, z jakich korzystają dotychczas duchowni starokatoliccy. Kościoły przez nich zagarnięte w Wiesbadenie i Królewcu mają być odebrane i właściwym gminom powrócone.

× **Franciszka Dingelstedta**, znanego, przed kilku laty zgasłego autora niemieckiego i dyrektora wiedeńskiego „Burgtheatru" przed Wilbrandtem, najstarszy syn, poświęcający się naukom prawniczym, uległ pomieszaniu zmysłów.

× **Karol von Perfall**, kompozytor monachijski, napisał nową operę p. n. „Junker Heinz", którą wystawiono w stolicy króla Ludwika z wielkiem powodzeniem.

× **Kłopoty finansowe** króla Ludwika bawarskiego mnożą się ciągle. Wierzyciele skarżą monarchę do sądów, nasyłają mu komorników i woźnych z wyrokami. Obecnie zaskarżył znów króla monachijski zakład gazowy, żądając 120,000 marek za oświecenie jego pałaców. Wobec tego myśli podobno król-romantyk o abdykacji.

× **Octave Feuillet** napisał nową „sztukę" p. n. „Chamillac". Jest to melodramat salonowy, jak prawie wszystkie dzisiejsze „sztuki" francuskie. Nowości tej nie przyjęła krytyka paryska życzliwie.

× **Stary mistrz Verdi** należy do tych niewielu kompozytorów, którzy pracują dla sztuki, lekceważąc sobie wszelkie reklamy i tym podobne środki, przyśpieszające rozgłos autorów. Wyszła obecnie w Paryżu u Calmana Lévy'ego krótka bjografja Verdi'ego, napisana przez Artura Pougin, która świadczy o skromności twórcy „Trubadura". Między innemi przytacza p. Pougin list Verdi'ego, napisany w r. 1871-ym przed premierą „Aidy" do słynnego krytyka włoskiego, Filipa Filipa. Krytyk ten udał się, jak wiadomo, rozmyślnie do Kairo, gdzie wystawiano „Aidę" po raz pierwszy, aby zobaczyć nowe dzieło mistrza. Verdi, dowiedziawszy się o tem, wystosował do Filippi'ego następny list: „Jedziesz pan do Kairo? Największa to reklama dla mojego dzieła. Lecz mnie się zdaje, że sztuka przestała być sztuką, od czasu, kiedy oddała się pod opiekę reklamy. Stała się ona rzemiosłem, jakąś rozrywką w rodzaju polowania np., czemś, co tylko zaciekawia. Gdy pomyślę, co się obecnie zrobiło ze sztuką, napada mnie obrzydzenie, wstręt. Dawniej tworzono dla samej rzeczy, a dziś prawie tylko dla rozgłosu i zarobku. Ileż to ludzi wprawia każde nowe dzieło w ruch? Dziennikarze, dyrektorowie, profesorowie, krytycy i t. d. biegają, krzątają się, aby wystawić gmach reklamy. Smutne, bardzo smutne."

× **Julja Negri**, znana z niezwykłej piękności aktorka medjolańska, uległa strasznemu wypadkowi. Koń jej, na którym odbywała przechadzkę, rozbiegał się i wlókł piękną amazonkę po bruku. Panna Negri postradała piękność swoją na zawsze, gdyż złamała sobie kość nosową i zdarła całą skórę z twarzy.

× **Anna Judic**, słynna paryska primadonna operetkowa, poślubiła w Ameryce p. Alberta Milaud, współpracownika *Figara*.

× **Drugie już samobójstwo księdza** zapisują dzienniki w przeciągu kilku tygodni. Zastrzelił się w Palenzo ks. don Giovanni Palla, liczący lat 50. Pochodził on z zamożnej, szlacheckiej rodziny i został księdzem przeciw swojej woli. Nie mogąc wysiedzieć długo na jednem miejscu, jeździł jako misjonarz po Azji. Sprzykrzywszy sobie trudy takiego życia, wrócił do Europy i zastrzelił się.

× **Parowiec nowozelandzki „Taganoa"** utonął niedaleko od Kaikauras, zabierając z sobą w głębiny morskie 76-iu podróżnych. Tylko 10 osób ocalało.

× **Obawa przed operacją dentysty** pozbawiła życia młodą marsyljankę, pannę Alice Chardot. Chora na ząb, udała się do lekarza, dra Hérina, z zamiarem pozbycia się bolącego nieprzyjaciela spokoju. Obawiając się, aby nie umarła we śnie, nie pozwoliła się zachloroformować. Gdy jednak dentysta zbliżył się do jej twarzy z obcęgami, opanował ją taki przestrach, że zerwawszy się z krzesła pobiegła do okna i wyskoczyła na ulicę z trzeciego piętra. Śmierć nastąpiła natychmiast.

× **Także kuracja.** Dziadunio wita swoją 9-letnią wnuczkę, która wróciła niedawno z matką po dłuższym pobycie w jednej z południowych stacyj kuracyjnych: „No, Bogu dzięki, kuracja ci posłużyła. A jakie masz świeże rumieńce, ty figlarko! Zkądżeś je wzięła?..."—„To z tualety mamuni..."—brzmi odpowiedź przestraszonej wnuczki.

— W dniu dzisiejszym, jako drugim ciągnienia 3-ej klasy 146-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 13545 wygrał rs. 3000 u kolektora Szymkiewicza w Kaliszu, nr 2935 rs. 1000 u kolektora Rubinrotha w Warszawie, nr 1639 rs. 500 u kolektora Gantzwohla w Warszawie, nr 19886 rs. 500 u kolektorki Dankowskiej w Warszawie.

— Przy zbliżającej się radosnej dla świata chrześcijańskiego uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, zarząd Schronienia paralityków i nieuleczalnych przy ulicy Nowowiejskiej № 12, zwraca się do osób umiejących odczuć położenie tych nieszczęśliwych, aby raczyły przyjść mu z pomocą do urządzenia skromnego święconego, a to przez niesienie ofiar w naturze lub kwotach pieniężnych. W tej liczbie zwraca się zarząd do pp. właścicieli piekarń, cukierni, składów wędlin i t. p. Ofiary będą przyjmowane z prawdziwą wdzięcznością, w samym zakładzie przy ulicy Nowowiejskiej w każdym czasie i w redakcji *Kroniki rodzinnej* przy ulicy Mazowieckiej № 8, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu, codziennie z wyjątkiem świąt.

— Na dalszą budowę kościoła św. Piotra i Pawła w parafji św. Barbary na Koszykach, od m. listopada r. z. złożyły ofiary następujące osoby:

Na ręce prezydującego w komitecie budowy kościoła JW. Ludwika Górskiego: hr. Augustowa Potocka rs. 4000, N. N. rs. 200, Dernałowicz rs. 5, N. N. rs. 100, Stanisław Kropiwnicki rs. 50.

Na ręce Jks. Seroczyńskiego, proboszcza parafji św. Barbary: N. N. rs. 25, Elżanowska rs. 22, Weronika Szymańska rs. 30, Wasiutyńska rs. 20, L. rs. 3, N. N. rs. 1, Pęcherzewski rs. 100, Nowowiejski rs. 10, dr K. list zastawny na rs. 500, z kasy magistratu z zapisu Godlewskiego rs. 100, W. na intencję zmarłego rs. 100, Bobańska rs. 55, Stolpe rs. 10, N. N. rs. 5, Gagatnicki rs. 15, Offmańska rs. 10, K. rs. 25, Lesznowska Pelagja rs. 25, Renne rs. 1.

Komitet budowy kościoła św. Piotra i Pawła potrzebuje jeszcze dla uregulowania rachunków za dokonane już roboty 10,000 rubli, a na którą to sumę nie posiada ani grosza.

Nekrologja.

† Ś. p. Tomasz **Kosiński,** emeryt, b. starszy jeometra komisji skarbu, po długich cierpieniach zakończył życie dnia 15 kwietnia 1886 r., przeżywszy lat 69. Pogrążone w głębokim smutku dzieci wraz z siostrą zmarłego zapraszają familję, przyjaciół i kolegów tegoż na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 18-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1495

† Ś. p. Edward **Piaszczyński,** obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach przeniósł się do wieczności dnia 14-go kwietnia 1886 r. przeżywszy lat 58. Pozostała w głębokim żalu żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17-ym kwietnia, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—1469

† Jutro, to jest w sobotę dnia 17-go kwietnia r. b., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciska **Kalińskiego,** o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Krzyża odbędzie się msza święta, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —1471—

† Krewnym, przyjaciołom, oraz wszystkim życzliwym' którzy raczyli oddać ostatnią przysługę, odprowadzając zwłoki ukochanej siostry naszej ś. p. Konstancji **Bartz,** na miejsce wiecznego spoczynku, składają serdeczne podziękowanie pozostałe siostry i brat wraz z rodziną. —1489

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

„Patrzymy—powiada *Swiet*—na straszną, trudną do zrozumienia dla czytelnika różnicę między odezwami i przeinaczeniami większości gazet rosyjskich a rzeczywistemi wypadkami, toczącemi się obecnie w Europie, a zwłaszcza na półwyspie bałkańskim. W rzeczywistości od czasu kongresu berlińskiego w całym przebiegu zagranicznych spraw międzynarodowych pomiędzy mocarstwami europejskiemi panuje zupełna zgoda. Jeżeli się cośkolwiek dzieje z jawną szkodą którego z państw, to i ta szkoda oddawna jest przedyskutowana, uchwalona i obmyślona. Wszystko idzie swoim trybem poważnie, konsekwentnie i niezachwianie. Słowa jak szeroka rzeka płyną w obfitości równolegle, a przytem w niezupełnej zgodności z czynem. Kongres berliński miał na celu osłabienie Rosji po jej zwycięstwach w Turcji i odjęcie możności szczepom słowiańskim szukania jakiegokolwiek porozumienia z Rosją. Zrobiono absolutnie wszystko, aby rozróżnić słowian; z bułgarów i serbów utworzono cały szereg drobnych rządów, między wszystkimi zasiano antagonizm, a ponieważ w Rosji pod wpływem brzemienia wojny z r. 1877-go i 1878-go, wojny nieusprawiedliwionej odpowiedniemi rezultatami, ozwały się głosy przeciw rujnującej polityce, prowadzonej pod godłem słowiańszczyzny, więc też dyplomacja chętnie przyłączyła się do zapatrywania Niemiec na przyszłość słowiańszczyzny i z niezwykłą gorliwością jęto się do pracy nad poróżnieniem słowian. Teraz po odpadnięciu Bułgarji od Rosji i utrwaleniu się Austrji, Rosja została na długi czas izolowaną od świata słowiańskiego. Rosja stoi teraz samotna wobec Europy, pozostawiona swoim własnym siłom, ze swojem żywiołowem przeświadczeniem o pełnej chwały przyszłości i z zachwianem położeniem ekonomicznem. Gazety zagraniczne zaczęły napomykać o zajęciu Bułgarji przez wojska rosyjskie. Ale jaki jest cel okupacji — o tem nie wspominały. Jesteśmy zupełnie przekonani, że w rzeczywistości nie była zamierzoną żadna okupacja Bułgarji przez wojska rosyjskie. Gdyby dzisiejsze państwo rosyjskie chciało było zachować jaki związek z Bułgarją, to miało ku temu wiele sposobów i bez okupacji. Dzień 18-ty września zastał wszystkie wojska bułgarskie w Bułgarji pod komendą rosyjską i pod zarządem ministra wojny, jenerała rosyjskiego. Można było podwoić lub potroić komplet oficerów w Bułgarji, można było wprowadzić kadry rosyjskie, a wtedy nie byłoby żadnego nieposłuszeństwa ani nieładu. Ale taki sposób postępowania byłby musiał zaniepokoić Niemcy. Rosja tak jest ściśle związaną ze światem słowiańskim, że nic w w przyszłości stać się nie może, aby cały świat słowiański nie zapatrywał się jednakowo na to co się dzieje. Od r. 1876-go gazety nasze, nie wiadomo czem powodowane, zaczęły łajać serbów. Teraz zaczynają łajać Bułgarję i nawet nazywać ją „Batenbergją", bo dla rosjan przydomek niemiecki jest czemś bardzo niepochlebnem. Ale do czegóż my dojdziemy tym systematem różnienia, niczem niespowodowanego i nie mającego jasnej przyczyny? Czy nie osłabimy samych siebie, jeżeli odepchniemy od siebie naszych współplemienników, którzy i z wiary i z pochodzenia są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami przeciw ogólnemu i już rzeczywistemu, nie zaś urojonemu wrogowi, stojącemu w pełnym rynsztunku w pośrodku Europy?"

Zastanawiając się nad obecnem położeniem kwestji jen.-gubernatorstwa rumelijskiego ks. Aleksandra i stanowiska przezeń tej sprawie przyjętego, *Nowoje wremja* sądzi, że sprzeczność między urzędową uległością księcia a istotnemi jego zamysłami nie doprowadzi natychmiast do nowych komplikacyj. Jeżeli Porta będzie obojętnie patrzyła na faktyczne zjednoczenie dwóch prowincyj bułgarskich, to mocarstwa także protestować nie będą. „Rosja, po formalnem poddaniu się ks. Battenberga jej żądaniom, nie ma żadnego interesu przeszkadzać biegowi spraw, który rychlej czy później musi wyświetlić, o ile będzie zgodnem z naszemi interesami przedłużyć termin pełnomocnictwa jenerał-gubernatorskiego teraźniejszemu księciu bułgarskiemu. Aby zaś ten bieg rzeczy nie przybrał niepomyślnego dla nas kierunku, dość będzie czuwać pilnie nad tem co się dzieje w Bułgarji i Rumelji Wschodniej i tym sposobem trzymać się tak, aby naród bułgarski ani na chwilę nie przestał wierzyć w zupełną gotowość rządu rosyjskiego podania mu pomocy w razie potrzeby. W tym celu byłoby bardzo pożądanem, aby się urzeczywistniły świeże pogłoski o dążeniu rządu tureckiego i samego sułtana do zbliżenia się z Rosją, korzystając z pobytu w Krymie Najjaśniejszego Pana. Zbliżenie takie pokaże bułgarom, że w bardzo możliwym wypadku, gdyby ks. Aleksander dla swoich osobistych widoków dalej prowadził politykę antirosyjską ze szkodą dla istotnych interesów zarządzanego przez siebie narodu, Rosji nietrudno przyjdzie po uprzedniem porozumieniu się z Portą położyć kres tym intrygom. Tym sposobem, jeżeli nie można jeszcze uważać kwestji rumelijskiej za oddaną do archiwum na lat pięć, można jednak uważać, że weszła ona w nową fazę, nie przedstawiającą natychmiastowego niebezpieczeństwa dla pokoju Europy i dającą mocarstwom możność wywarcia silniejszego nacisku na Grecję. Nie jest to wiele, ale zawsze więcej jak nic."

Z ostatniej chwili.

Przedstawiciele mocarstw doręczyli dnia 14-go b. m. p. Delyannisowi notę zbiorową, żądającą, ażeby Grecja poddała się woli Europy, która życzy sobie pokoju. Według Ajencji Havasa, Delyannis odpowie w ten sposób, iż jedynym środkiem do zapewnienia pokoju na Wschodzie jest dopełnienie przyrzeczeń danych Grecji na kongresie berlińskim. We środę oświadczył też p. Delyannis kategorycznie w izbie greckiej, iż rząd zamierza prowadzić nadal dotychczasową politykę i skoncentruje niebawem armję 110,000 ludzi.

W angielskiej izbie gmin oświadczył dnia 13-go b. m. Gladstone, iż nie twierdził, jakoby wykluczenie posłów irlandzkich z parlamentu angielskiego, tudzież kontrola państwa nad irlandzkiemi cłami i akcyzą, należały do zasadniczych podstaw bilu. Odkąd poruszono kwestję dopuszczenia przedstawicieli irlandzkich i nadal do parlamentu wspólnego, jakkolwiek z ograniczeniem liczby i pełnomocnictwa, rząd nie ma nic przeciw temu, ażeby sprawę tę poddać rozbiorowi.

Angielska izba gmin odroczyła w d. 14-ym b. m. na wniosek sekretarza stanu dla spraw Irlandji Morleya drugie czytanie bilu o samorządzie irlandzkim do d. 10-go maja. Pierwotny termin był 6-go.

Angielskim ministrem robót publicznych mianowanym został Earl of Elgin w miejsce hr. Morleya, który zbiegł przed bilem irlandzkim Gladstona.

Dziwnie wolnomyślnemi są w Anglji sądy przysięgłych. W czwartek ubiegły zakończył się w Londynie proces przewódzców bandy anarchicznej, która w d. 8-ym lutego dopuściła się prostych i jawnych łupieży na przedmieściu londyńskiem Westens. Z czterech oskarżonych Hyndman i Williams zostali wprost uwolnieni, co do Burnsa i Championa orzekła zaś ława przysięgłych, że mowy ich nosiły wprawdzie charakter podżegający i zasługują na surową naganę, ale w każdym razie nie zawierały w sobie istoty czynu zbrodniczego. Naturalnie, że wobec takiego zdania *jury* sąd uwolnił i tych ostatnich. Podobno uwolnienie nastąpiło dlatego, aby agitatorom nie wkładać przedwcześnie korony męczeństwa na skronie.

Dnia 14-go b. m. w izbie belgijskiej przewódca liberałów, p. Frère Orban, wygłosił piorunującą mowę przeciw gabinetowi klerykalnemu na temat pytania: „Co uczyniono z naszemi swobodami"? Mówca zaliczył do grzechów gabinetu: wybuch rewolucji anarchicznej, której widownią Belgja nigdy dotąd nie była, zamknięcie przeszło 900 szkół elementarnych, wydanie młodzieży w ręce braciszków i siostr zakonnych, szerzenie brutalnej ciemnoty, obracanie publicznego majątku na cele kościelne itd. Prezes gabinetu Beernaert wstrzymał się od odpowiedzi, twierdząc, że czuje się chorym.

Hamburger Börsenhalle otrzymała bliższe wiadomości o ostrzeliwaniu przez korwetę niemiecką miasta zachodnio-afrykańskiego Money Bimbia. Król Bimbji zamordował wuja króla Bella, który poddał się, jak wiadomo, Niemcom. Wskutek tego gubernator niemiecki Soden udał się na pokładzie „Cyklopa" do Money Bimbia i kazał królowi stawić się na pokładzie. Król wzbraniał się i żądał, aby gubernator stanął przed nim. Nazajutrz „Cyklop" zbombardował miasto, a gubernator ustanowił nowego króla, nakładając cenę na głowę zbiegłego.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Kraków 16-go kwietnia. — Wczoraj odbył się tutaj wybór posła do rady państwa. Oddano głosów 2,098. Romanowicz, redaktor *Reformy*, otrzymał głosów 916, dr. Machalski 578, dr. Warschauer 404, hr. Cieszkowski 176. Nastąpi wybór ściślejszy między Romanowiczem i Machalskim.

Lwów 16-go kwietnia. — Rada miejska nadała na posiedzeniu wczorajszem prezesowi wydziału krajowego, Oktawowi Pietruskiemu, w uznaniu jego niezmordowanej i pożytecznej działalności publicznej w ciągu dwudziestopięciolecia, dyplom obywatelstwa honorowego miasta Lwowa.

Wiedeń 16-go kwietnia.—Izba deputowanych uchwaliła wczoraj znaczną większością przystąpić do obrad szczegółowych nad projektem ustawy o pospolitem ruszeniu. Kronawetter nie rozumie powszechnego obowiązku służby wojskowej bez powszechnego głosowania. Rezolucję jego, w tym duchu postawioną, izba odrzuciła.

Bruksella 16-go kwietnia. — Rząd udzielił właścicielowi zburzonej przez robotników wielkiej huty szklannej w Jumet, Bandoux, 3 miljony zaliczki na odbudowanie huty. Bandoux zobowiązał się za rok podjąć napowrót roboty.

Rzym 16-go kwietnia.—W okolicach Pawji wybuchły znowu rozruchy chłopskie.

Madryt 16-go kwietnia.—Królowa Marja Krystyna ułaskawiła księcia Sewilli.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Arturowi D. w Wilnie.*—Dziękujemy za wiadomość o oświadczeniu, przesłanem panu listownie przez Liszta. Mistrz fortepianu żąda, żeby go uważano za pianistę inwalidę, prawie za umarłego. Wiadomość ta powinna upewnić wszystkich, którzyby go do wystąpień publicznych skłaniali, że daremne są ich zabiegi.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 16-go kwietnia 1886 r.

Jak łatwo przewidywać było można, zwyżka kursów walut obcych na giełdzie naszej nastąpiła istotnie, jakkolwiek nie rozwinęła się ona silnie wskutek tego, iż szacowania poranne nie wykazywały szybszego postępu w tym kierunku. Opiewały one na 201.25, a niektóre na 201.50, trzymano się więc wyczekująco. Obroty walutowe średnie.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 49.91½ żądano i płacono 49.82½ i 49.83, stosownie do gatunku papieru. Krótkoterminowemi obracano po 49.72 i pół, 45.75, 49.77½ i 49.80 niekoniecznie w jednolitym postępie—żądano 49.85. Kursa końcowe i żądania o 2½ do 5 kop. wyższe niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowych pewną sumę po 49.60 płacono.

Na **Londyn** 10.12½ płacono, żądano 10.13½, z większą niż wczoraj 10.14 słusznością.

Na **Paryż** 40.50 żądano, przy płaceniu 40.45.

Na **Wiedeń** długoterminowe oddawano po 80.40, krótkoterminowe zaś płacone były 80.45 80.50 aż do 80.55, żądano 80.70.

Papierami obroty bardzo słabe, na sumy do notowania zaledwie się kwalifikujące.

Listy likwidacyjne 91.10 większe i 90.70 mniejsze. Płacono te ostatnie 90.50.

Pożyczka wschodnia 99.50 I-serji, ~~98 małe~~, II-ej 100 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 100.15 w pierwszych czterech serjach bez obrotów. Serja V-ta duże i małe 97.75, płacono 97.55.

Listy miejskie 97.25, 96.50, 95.90 i 95.60 w żądaniu, płacono 96.90 za I-szą 95.45 za IV-tą serję.

Obligi 92.90.

Listy łódzkie 93.25, 92.25, 91.75 w żądaniu.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie dosyć mocne, chociaż ruch bardzo słaby; pomimo przedświątecznej chwili kursa końcowe płacono.

J. Wl.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Chata za wsią". Jutro: „Lohengrin". — *Rozmaitości*. Dziś: „Gęsi i gąski". Jutro: „Romans paryzki". — *Mały*. Dziś: „Gasparone". Jutro: „Nanon".

Komitet Towarzystwa wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości, że w sobotę dnia 17 b. m., danym będzie w lokalu klubowym wieczór muzyczno-dramatyczny dla pp. członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety wydawane będą w kancelarji Towarzystwa we czwartek i piątek od godziny 8 wieczorem. (463

— Dr Antoni ***Gruszczyński*** z Aleksandrowa, latem będzie praktykował w Ciechocinku. (1479

— ***Dr J. Diehl, starszy ordynator szpitala św. Łazarza, powrócił zza granicy. Nowo-Zielna 52.*** (1462)

(1447) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne,*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— ***Adolf Finkelhaus*** adwokat przysięgły, otworzył kancelarję przy ulicy Długiej nr 35 w hotelu Drezdeńskim, przyjmuje sprawy cywilne i karne rano do godziny 10, po poł. między 5 a 7. (1445

— ***Antoni Makowski,*** właściciel magazynu bławatnego przy ulicy Senatorskiej nr 11, wprost Miodowej, wyjechał za granicę. (1465)

— ***Cygara prawdziwe Marawilla*** fabryki ***Charles & Henri Vaudevin & C.*** w Antwerpji, pakowane po 5, 10, 25 i 100 sztuk, nadeszły do składu cygar hawańskich Edwarda Westfal ul. Wierzbowa dom hr. Lud. Krasińskiego. (1405)

— ***Nowo-otworzony polski skład nici*** oraz magazyn ubrań i bielizny dziecinnej ***Józefy Dziubanii,*** plac Św. Aleksandra nr 18, dom p. Fuchsa, poleca na sezon wiosenny w wielkim wyborze parasolki damskie, szlafroczki, gorsety, kreplisy, kwiaty, jersey damskie i dziecinne, krawaty męzkie, rękawiczki, oraz wszelkie wyroby pończosznicze. (1436)

Zakład zegarmistrzowski LUDWIKA LILPOP,

istniejący od roku 1822 na placu Teatralnym,

przeniesiony został na ulicę Senatorską nr 10, 466

obok składu Futer pp. Penkala, Bober i Kowalski.

„PRAWDA"!!!

Nadając powyższą nazwę nowemu gatunkowi, mam niepłonną nadzieję, że smakiem i dobrocią wytrzyma najsurowszą krytykę, stanie po za wszelką konkurencją, słowem w zupełności ***usprawiedliwi swe miano.***

Proszę Szanownych zwolenników dobrych papierosów, aby nabywając moje papierosy pod nazwą ***„Prawda"*** w cenie kopiejek 60 za 100 sztuk, raczyli zwrócić uwagę na takowe, a bezwątpienia przekonają się o tem co wyżej powiedziałem.

Papierosy ***„Prawda"*** w pakunkach po 100, 25, 10 i 5 sztuk, nadesłałem do znaczniejszych składów tabacznych i dystrybucyj w Warszawie i na prowincji. (465)

J. L. Szereszewski,

Fabrykant tabaczny w Grodnie.

Do bucików damskich!!

Lakier czarny i złoty

Glazura czarna w flakonach z gąbeczką u korka polecają składy ***S. GLIŃSKIEGO,***

Senatorska 32. (374) Nowy-Świat 69.

Sklep wyrobów platerowanych

fabryki ***Wichert i Wolberg*** oraz wyrobów po zwiniętej fabryce pod firmą ***Rzodkiewicz, Zaborowski i Surzycki,*** przeniesiony został na ***Krakowskie-Przedmieście nr 39*** obok hotelu Saskiego. Rabat hurtowy ***25%*** ***od cen fabrycznych.*** (469)

Wielka Ujeżdżalnia

przy ulicy Żurawiej nr 47 ***poszukuje trzech par powozowych koni*** (gniadych, wzrostu 4—5 werszków, klacze lub wałachy).

(467) ***Bogumił Krause.***

KONTROLUJĄCE

ZEGARY ELEKTRYCZNE

SZYZGAŁA

od rs. 20, pokazują godziny, budzą i kontrolują czujność stróży nocnych. Stróż odejdzie, uśnie, zegar zaraz się odzywa.

Nabywać można u pp. Berenta i Plewińskiego, Krakowskie-Przedmieście nr 61.

Zamiejscowi zechcą z zamówieniami udawać się do wynalazcy Szyzgała w Warszawie, ulica Włodzimierska 2, mieszkania 5. (468)

Potrzebną jest na wyjazd na wieś

panna służąca uzdolniona

w praniu i prasowaniu. Wiadomość w hotelu Saskim nr 89, rano do 9 i od 3 do 5 południu. (1480)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Dolo* moja na pamięć ojca zaklinam, nie gub siebie, nie zabijaj Twego *Niedoli*. Ginę, nad grobem stoję, męki moje, krew moja na głowy wasze spadną. Przekleństwo wam *straszne, na życie, na śmierć, na męki wiekuiste* za poniewierkę i wzgardę zostawię.

— *Maksymiljanowi D. z Grzybowskiej!* Maska z 5-ej maskarady zasyła Ci serdeczne dzięki za to, żeś zdołał oswobodzić się z pętów owej prowincjonalnej kobietki. W przyszłym tygodniu będę tam gdzie często bywasz, jeżeli będziesz roztropnym, możesz mnie poznać pomiędzy innemi. (1485)

— *Przyjaciółce fikcyjnej*: na odgrywanie komedji mój charakter nie pozwala; w recepcie zadużo ingredjencji—nie dla mnie, ponieważ zapisujący ją doktor miał chyba na celu swój stan zdrowia? Za wiersze zaś serdeczne przesyłam podziękowanie i, jeżeli nie nadużyję łaskawych względów, upraszam o więcej.—*Zakochany.* (1488

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go kwietnia 1886 r.

	Z konc. giełdy	
	żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 85	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 13½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80 70	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.15	—.—
„ „ „ m.	100.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.25	—.—
„ „ „ II	96 50	—.—
„ „ „ III	95.90	—.—
„ „ „ IV	95.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	93.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	91.10	—.—
„ „ małe	90.70	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	99.50	—.—
II „ „ rs. 100	99.75	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	92.90	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 150½

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 19¾

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 217¾

Od Listów likwidacyjnych kop. 142½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 16-go kwietnia 1886 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	630
„ „ biała . . .	—	—	665	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	495	505
„ średnie (stare) . .	—	—	450	480
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	322	355
Gryka . . . . . . 262 f.	--	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	45	60	—	—
Słomy pud	23	35	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 16-go kwietnia 1886 r.

Kurs. skład. wiadro rs. 8 kop. 11⁸

„ garniec rs. 2 kop. 64

MAJOWE NABOŻEŃSTWO.

Znacznie powiększone i przerobione dziełko **Ks. A. Pleszczyńskiego** K. S. T., p. t. „Wykład Litanji Loretańskiej zastosowanej do nabożeństwa Majowego", wyszło obecnie z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, a główny skład w księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie. Cena w ozdobnej oprawie kop. 60, bez oprawy kop. 35. 736

Tegoż autora dziełka są do nabycia:

2) **Duch Ś-go Franciszka Salezego.**— Przekład z franc. Cena kop. 75.

3) **Nowy upominek dla parafian,** zawierający: Wykład katechizmu i obrzędów kościoła Rzymsko-Katolickiego. Cena kop. 12½.

4) **O Mszy Ś-tej i do Mszy Ś-tej.** Uwagi i modlitwy. Cena kop. 30

5) **Krótkie przygotowanie do Św. Sakramentu Bierzmowania.** kop. 3.

1,361

figur kolorowanych zawiera Historja naturalna Hayeka, wychodząca zeszytami po 60 kop. — Zeszyt X-ty opuścił prassę.—Wydawca **H. Olawski,** Świętokrzyzka № 11. 763

DWA SKLEPY,

jeden większy a drugi mniejszy, do wynajęcia każdego czasu w Hotelu Niemieckim.— Wiadomość w Kantorze. 643

Nakładem Księgarni **J. Zawadzkiego** w Wilnie wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach dzieło p. t.

Wielki i Święty Tydzień

czyli Nabożeństwo Wielkiego Tygodnia w języku łacińskim i polskim, według

MSZAŁU i BREWIARZA

RZYMSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA, wydanie trzecie. 768r

Cena zniżona z **Rs. 1 k. 65** na **Rs. 1.20**

Na prowincji z „ **2** na „ **1.60**

Skład Główny w Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

posiada na składzie głównym:

Noel i Chapsal:

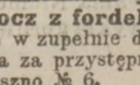
Nowa Gramatyka polsko-francuzka

przejrzana i powiększona wielu ważnemi spostrzeżeniami, z przydaniem osobnego tomu ćwiczeń stopniowych i zastosowanych do prawideł przez **P. Parvez.**—Wydanie 8-e, przejrzane i poprawione, 2 tomy. Rs. **1.20.**

Jankowski E. (Redaktor Ogrodnika Polskiego):

Wady naszych Sadów.

Kop. 30. 767r



Powozy używane

Kareta z galerją, **Faeton, Kocz z fordeklem.** Powozy te znajdują się w zupełnie dobrym stanie i nabyć je można za przystępną cenę.—Wiadomość ulica Leszno № 6. 658R

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT
A. Gruszeckiego,

przeniesiona z Mazowieckiej 16, na
Nowy-Świat Nr 53,

poleca bogaty wybór Nowości **Polskich, Francuzkich i Niemieckich.**
Również dzieła wydane swoim nakładem:
Wrażenia zmysłowe, D-ra Nussbauma. Cena kop. 80.
Organizacja kredytu dla pracy, L. Hiernaux. Rs. 2 kop. 50.
Dzieła Adama Mickiewicza, trzy tomy Rs. 3.
Jednostka wobec państwa, H. Spencera. 75 kop.
Literatura Polska, P. Chmielowskiego. Cena Rs. 2. 820r

WAŻNE
DLA OSZCZĘDNYCH PAŃ

Znana ze swych pięknych wyrobów
WARSZAWSKA MECHANICZNA
FABRYKA 724
Haftów Szwajcarskich

przyjmuje do **prania** sposobem szwajcarskim dotychczas u nas nieznanym
Wszelkie Firanki,

od najtańszych do najdroższych, oraz do **farbowania** na modny kolor kremowy, **po cenach tanich, nigdzie niepraktykowanych.**

Pranie to nie tylko że **nie niszczy firanek,** jak dotychczas w domu lub pralniach, lecz każda dama przyzna, że **prawie jak nowe z fabryki zwracane bywają.**

Dla dogodności Sz. Publiczności, firanki przyjmują się do prania w kantorze fabryki
przy ulicy Nalewki № 913,
w domu p. Machotkina, w podwórzu na prawo, gdzie odbywa się sprzedaż hurtowa i detaliczna haftów, to jest langietek i wstawek

---

Jedna lub dwie
Sale Fabryczne

z siłą parową, oraz kantor i remizy, jakotéż lokal kwalifikujący się na farbiarnię lub pralnię chemiczną, są do wynajęcia zaraz lub najpóźniej od 1 Lipca r. b.—Do wynajęcia również mieszkanie prywatne składające się z 3—4 pokojów wraz z kuchnią i t. d. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod lit. **H. K.** 801R

Do interesu przemysłowego **poszukuje się**
WSPÓLNIKA

z kapitałem od 30 do 40,000 rubli dla powiększenia produkcji.—Adresy proszę składać w Kantorze niniejszego pisma pod № 777. 721

Flance Chmielowe
z Saaz,

(Sztopry) produkowane w majątku Głosków, są do nabycia w znacznej ilości.

Wiadomość: **w Kantorze A. Goldfedera, plac Bankowy,** dom pana Janasza. 798R

Majątek Ziemski

do sprzedania w każdym czasie folwark włók 18 w tem 2 włóki łąk, około włóki lasu i zarośli, reszta grunt orny, przeważnie pszenny.

Zasiewy, budynki, inwentarz żywy i martwy kompletne, odległość od Warszawy szosą trzy i pół mili, od stacji D. Ż. W. W. pięć wiorst.—Tenże majątek może być zamienionym na mniejszy.—Wiadomość: ulica Bednarska № 23, mieszk. 9. 744

Dywany, Serwety, Chodniki,

najtaniej nabywać można tylko w fabrycznym **SKŁADZIE**
Z. KILTYNOWICZA pod firmą „WSCHÓD,"
ulica Mazowiecka Nr 16, w podwórzu.
Tanio bo nie w sklepie. 823R

WYPRZEDAŻ
Koronek ruskich po cenie kosztu,

od Soboty dnia 3 Kwietnia.—Ulica Mazowiecka Nr 3. 657r

NOWO-OTWORZONY
MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH,

posiada znaczny wybór materjałów bardzo gustownych, po cenach możliwie umiarkowanych, za dobroć i dokładność roboty firma poręcza. — **Filja mego sklepu na Świętokrzyzkiej № 19,** otwarta i nadal, z czem się poleca względom JW. i WW. Panów.

Z uszanowaniem
T. Skulski.

561 Ulica hr. Berga № 2, dom hr. Krasińskiego, wprost 3-go Gimnazjum.

Od 1-go Lipca r. b., jest do wynajęcia przy ulicy **Mazowieckiej Nr 16,** wprost Erywańskiej,
duży elegancki Sklep

(po księgarni), z lokalem lub bez, oraz **mniejszy Sklep.** 795r

---

OGŁOSZENIE.

Niniejszem mam honor powiadomić WW. PP. Kupców, iż w Zagórzu, przy stacjach drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Iwangrodzko-Dąbrowskiej,
OTWORZYŁEM FABRYKĘ
SZTYFTÓW żelaznych rzniętych
do użytku pp. Majstrów Szewckich.
816R Bliższe objaśnienia na żądanie, udzielam listownie.
JÓZEF WRZOSEK.

Dyrekcja Łazienek Akcyjnych

przy **Nowym-Zjeździe,** podaje do wiadomości że Zakład kąpielowy **otwarty** będzie w **Niedzielę** dnia 6 (18) Kwietnia r. b., podobnież jak i codziennie, począwszy od 8 rano.

Cena biletów w Wielkim Tygodniu, podobnież jak w latach zeszłych i w roku bieżącym podwyższoną **nie** zostaje.

Bilety abonamentowe **przyjmują** się jak zwykle. 784R

OSTRZEŻENIE.
Liczne zapotrzebowania papierosów moich
„POPROBUJTIE,"

które dzięki ich wyborowemu gatunkowi, cieszą się stałem powodzeniem pośród pp. palących, ośmieliły w ostatnich czasach do znacznego wzmożenia się
podrabiań tego gatunku;

dla tego też upraszam Szanowną Publiczność, **aby niepozwalała się wprowadzić w błąd i stawać się ofiarą oszustwa** i w tym celu przy nabywaniu towaru **zwracała szczególniejszą uwagę na moją firmę,** znajdującą się zarówno na pudełkach, jak i na mundsztukach.

Fabrykant tabaczny **A. N. Szaposzników**
817R **w St.-Petersburgu.**

Magazyn Mód

Nowo-otworzony kapeluszy damskich, przy ulicy Trębackiej № 27, Anny Romanoff & Marji Walentnowicz, pierwszych pracownic Lotha, polecają się względom Szanownych Dam. 735

Wielkie Damy



i z piękności swojej słynące artystki, wyrzekły się już **Gold-Creamu,** który się psuje i od którego wygląda twarz jakby olejkowata.

W miejsce tego zaś używają: **Créme-Simon,**—preparat cudownego zapachu, nie psującego się nigdy, który obok swoich składowych części jędrnych i zarazem łagodnych, posiada jeszcze ten nieoceniony przymiot, że za jego pomocą cera zachowuje wdzięk i świeżość młodości.

Poudre-Simon i mydło **à la Créme-Simon,** zalecają się tym samym zapachem i wywierają te same znakomite skutki.
J. Simon,
36, rue de Provence, Paris.

Dostać można we wszystkich aptekach, w składach perfum i u fryzjerów. —

Bez pośrednictwa osób trzecich
poszukuje się
Majątku Ziemskiego,

około 20 włók rozległości, w blizkości głównych dróg komunikacyjnych.—Listy z ofertami, proszę adresować: Kowalski, Krakowskie-Przedmieście w Kiosku, wprost domu Roeslera w Warszawie. 780R

A G R O N O M

z dobremi kwalifikacjami, wszechstronnie, praktycznie i teoretycznie wykształcony, obeznany dokładnie ze wszelkiemi gałęziami racjonalnie postępowego gospodarstwa, przedewszystkiem majątków o większych obszarach, mogący dać rękojmię wydobycia największych z gospodarstwa dochodów i zaprowadzenia wzorowego intensywnego, **życzy sobie przyjąć zarząd** od 1 Lipca r. b., w Cesarstwie lub Królestwie. Obecnie zarządza jednym z majątków większych w pow. Kaliskim. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać: **Kalisz pod lit. K. B., poste-restante.** 775R

Rajchman i Frendler
Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.
Warszawa, Senatorska 18.


KARETA


fabryki Rentla, sprzedaje się tanio. Wiadomość: Wspólna № 36, m. 5. 776R

W Nowo-Mińsku przy stacji drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, są do wynajęcia
Letnie Mieszkania

5 pokojów z przedpokojem i dużą werendą i 3 pokoje z dwoma balkonami, z wszelkiemi dogodnościami. Mieszkania są kompletnie umeblowane i z komfortem urządzone i każde samo w sobie. Dom stoi w miejscu suchem o 150 kroków od pięknego lasu sosnowego. Wiadomość: Długa № 15, mieszk. 14, do godziny 12-ej i od 4-ej do 7-ej wieczór. 671

WAŻNE ZAWIADOMIENIE.

Po niepraktykowanie nizkich, cenach wykonywają się w Warszawie i na prowincji

wszelkie roboty malarskie,

od najprostszych do najwykwintniejszych, **malowanie frontów domów, olejno, klejowo, szwedzko i wapienno,** odnawianie sklepów za umową roczną, **melowanie i pisanie szyldów, litery nasadzane** gustowniejsze i praktyczniejsze od metalowych, a o połowę tańsze od tych ostatnich, oraz **wyklejanie pokojów** obiciem własnem lub powierzonem, po kop. 10 od rolki.—Summy większe za roboty, mogą być podzielone na raty.—Za sumienne i gustowne wykończenie robót, zakład gwarantuje.

A. KNOBLOCH,

Nowy-Świat № 38, dom B. Korpaczewskiego. 642R

WINA WĘGIERSKIE NATURALNE

od 75 kop. do rs. 1.20 za butelkę dobrego zieleniaku,

WINA CZERWONE od 60 kop. do 9 rubli,

WINA HISZPAŃSKIE i reńskie,

RUM, ARAK, KONIAK, LIKIERY zagraniczne i

WÓDKI KRAJOWE.

Wszelkie towary kolonjalne i potrzeby do ciast, od cen najniższych, w obfitym doborze, **Buljon, Ekstrakt** mięsny, **Ocet** do przypraw stołowych, **Musztardy, Kapary,** oraz **Oliwę** Nicejską najlepszą, poleca

SKŁAD F. KRUPECKIEGO,

Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej. 695R

Generalna Reprezentacja
Towarzystwa Ubezpieczeń „JAKOR"
na Królestwo Polskie i Kraj Północno-Zachodni,

podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym zamianowała p. **Stanisława Schoenfelda Specjalnym Inspektorem** w dziale ubezpieczeń życiowych.

Podp. EDWARD EPSTEIN.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, zawiadamiam niniejszem, że **Biuro moje** mieści się przy ulicy **Nowy-Świat** Nr 76 (70), gdzie wszelkie ubezpieczenia w dziale życiowym przyjmować będę.

Stanisław Schoenfeld,

Specjalny Inspektor Towarzystwa Ubezpieczeń „Jakor"

760r **w dziale ubezpieczeń życiowych.**

Poszukuję zdolnych Agentów i Współpracowników.

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

z powodu zwinięcia interesu, po cenach niżej kosztu, w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu

J. DOBROSŁAWSKIEGO,

NOWY-ŚWIAT № 69.

Garnitury stołowe ozdobne, Garnitury do mycia, Garnitury do kawy, herbaty i oliwy. Porcelana biała. Fajans angielski, Szkło w różnych gatunkach, Ozdoby salonowe i tualetowe. 630



FABRYKA GORSETÓW

„AU BON MARCHÉ"

Miodowa № 6,

ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, że właściciel fabryki przywiózł z Paryża, różne przybory, materjały i fiszbiny prawdziwe, a z powodu taniego zakupu, wyrabia gorsety najtańsze z prawdziwym fiszbinem.

Nowy fason dla osób ułomnych, który najgorszą figurę poprawia. Szełki do prostego trzymania się dla uczniów, uczennic i osób dorosłych. Ogromny zapas **gorsetów ażurowych, atłasowych** w różnych kolorach, **gorsety drelichowe i satynkowe** w różnych kolorach, **gorsety prunelowe czarne, ponsowe, różowe, niebieskie i białe, fasony francuzkie** podług ostatnich żurnali, ceny przystępne, wyrób systemem francuzkim.—Specjalność w gorsetach męzkich, z czem **fabryka poleca «Au bon Marché», Miodowa № 6.** 722R

ORYGINALNE

PIWO WILLANOWSKIE

butelkowe, uznane już za najlepsze, ma honor polecić

SKŁAD GŁÓWNY

ulica Freta № 5. 465R



Bez ogłoszeń o Wyprzedaży,

a jednakże **bardzo tanio**

i w każdym czasie, można się zaopatrzyć w potrzebny towar

w Składzie Szkła, Kryształów, Porcelany i Fajansu

Józefa Petrych i S-ki,

przy ul. **róg Rymarskiej i Senatorskiej № 2.**

Przytem na rozpoczynający się sezon budowlany, **Skład zaopatrzony w SZYBY do okien krajowe i Belgijskie.**

Zamówienia wszelkie z możliwym pośpiechem uskuteczniają się. 756R

SKŁAD WŁÓCZEK, FILOZELI
i ROŻNYCH ROBÓT KANWOWYCH

H. SCHIWUJ,

Nowy-Świat № 53, naprzeciw apteki pana Lilpop.

Polecam WW. Paniom w dużym wyborze: **Włóczki, Filozele, Pele, Kanwy, Desenie,** różne gotowe **Hafty, na suknie, atłasie, pluszu i kanwie.** Przytem towary galanteryjne i niciarskie. — Zamówienia z prowincji akuratnie załatwiam. 690

H. Schiwuj.

MAGAZYN MÓD
Kapeluszy, Wstążek, Piór i Kwiatów,
W. Pilecka & Comp.

745 **ulica Czysta Nr 6** (4 stary),

został zaopatrzony w największy wybór Kapeluszy letnich, Kwiatów, Piór, Wstążek i innych nowości, z najpierwszych domów Paryzkich, z czem się poleca JW. i WW. Paniom.

TOWARZYSTWO HANDLOWE

„STIERICH i SOKOŁOWSKI"

W WILNIE.

Skład **Maszyn rolniczych i narzędzi Trieury Meyera, Młyny Triomphe; Pompy, Prassy kopiowe, Instrumenty weterynaryjne i Lekarskie.**

Sprzedaż **Nasion.**

Przyjmuje **reprezentację** znaczniejszych fabryk i zakładów.

Cenniki i ogłoszenia na żądanie.

Kantor główny, Magazyn i Skład, znajdują się na ulicy Wielkiej Nr 11. 769R

Jest do sprzedania 821R

kompletne urządzenie fabryczne,

Maszyna do krajania papieru, Stoły, Szafy, Taboretki, Lampy i inne akcessorja. **Hoża Nr 70.**

SKŁAD PAPIERU. J. N. Bronikowski NOWY-ŚWIAT Nr 1.

Poleca: Wielki wybór najmodniejszych papierów listowych od kop. 20 za komplecik.— **Bilety wizytowe** od kop. 50 za 100 sztuk. **Papiery rysunkowe** w rolach i arkuszach. Kalkę papierową i płócienną. Wyborne **atramenty** Hyde'go, Stefans'a, Leonhardi'ego i t. p. **Kałamarze** kryształowe. Wypróbowanej dobroci **pióra stalowe** Brandauer'a, Kuhn'a, Somervill'a, Leonardi'ego i t. p. **Kajety szkolne** (każdy z dobrą bibułą) od kop. 4 sztuka. **Monogramy** ozdobne do haftu, wydawnictwo kompletne własne, 7 zeszytów po rs. 1.20, lub monogram pojedyńczy od kop. 5. **Książki kopjowe** i buchalteryjne. Wyborna **guma** do ołówka i atramentu. **Cygarniczki** papierowe, piórkowe od 1½ kop., oraz wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe w dobrym gatunku, **po cenach nizkich.** 799R

Nauka i wychowanie.

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. 497

Panienki uczęszczające do zakładów naukowych lub przysposabiające się do takowych, znajdą pomieszczenie, nawet i przez czas wakacyjny, obok troskliwej opieki i ciągłej konwersacji w językach obcych, na Hożej 26, u Florentyny Cywińskiej. 5562

Student matematyk posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 54. 5720

Do kantoru nauczycielskiego Załęskiej w Warszawie, Niecała № 4, potrzebny jest na wyjazd młody niemiec, posiadający muzykę, oraz bony niemki z dobremi świadectwami. 5927

Poszukuje się od 1-go Lipca na wieś guwernera do chłopczyka. Wymagany język ruski i niemiecki. Wiadomość: Królewska № 29, mieszk. 12, od godz. 10—12 w połud.

Fröblówka młoda niemka, świeżo przybyła, natychmiast bo umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieśnie 38, wprost Saskiego placu. 5900

Francuzka życzy udzielać lekcje konwersacji, Léonie Rosset poste-restante. 834

Potrzebna bona niemka, w średnim wieku, do trojga dzieci. Wiadomość: ulica Gęsia № 14/6, u doktora. 5659

Osoba dobrze grająca udziela muzyki. Cena bardzo przystępna. Wisłocka. Tamże retuszerka życzy miejsca miesięczrie lub na sztuki, tanio. Żelazna № 3. m. 16. 5816

Potrzeba ucznia do przygotowania do gimnazjum. Nowy-Świat № 39, 1-e piętro.

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka młoda z niemieckim zaraz do umieszczenia. 5890

Student matematyki poszukuje korepetycyj. Oferty uprasza się nadsyłać do księgarni Gieysztora, Jerozolimska 58. J. G.

Posady i prace.

Potrzebna jest niemka do szycia (nie do dzieci), znająca się na kroju i szyciu krawieczyzny i bielizny, a także znaczenie i wogóle na ręcznych robotach. Nowolipki 11, 2-e gimn., do dyrektora. 5584

Węgierka wdowa, muzykalna, mówiąca biegle po niemiecku, trochę po francuzku, z chlubnemi rekomendacjami, szuka miejsca do towarzystwa i gospodarstwa. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowską. 5690

Potrzebną jest zdolna maszynistka do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Krucza 47, mieszkania. 11. 5695

15 panien do sukien i okryć, do magazynu. Bracka № 10. 5782

Pisarz zdolny, z dymisjonowanych wojskowych, z dobremi świadectwami, potrzebny. Nowy-Świat 27 nowy, mieszkania 7, od godz. 9—10 rano i od 6—8 wieczorem. 5809

Do cukierni H. Kocha potrzebni są uczniowie. 5791

Potrzebne są panny do sukien i okryć.—Ul. Długa № 4 nowy, m. 6. Wnorowska.

Potrzebną jest panna służąca z dobremi świadectwami, zuająca się na praniu, szyciu białem i gospodarstwie domowem. Wiadomość: ulica Widok № 21, mieszkania 3, między godziną 2 a 3 po południu. 5814

Do magazynu m-me Alexandrine, Berga № 11, potrzebne są zaraz panny kompletnie zdatne do staników i okryć. 5785

Do pracowni pończoch Z. K., Chmielna № 32, potrzebne są zakończarki i zwijaczki, oraz wyszywające trykoty. 5802

Panna zdatna do kapeluszy potrzebna zaraz. Zgłosić się można do magazynu mód, pod „firmą" Józefa & Comp. Czysta № 4.

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowski, Niecała 1. 5869

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do kroju. Krucza 35, mieszk. 1. 5838

Potrzeba do cukierni dwóch uczniów od 14—15 lat. Bielańska № 22. 5813

Panny do kapeluszy potrzebne są. D. Kurdelska, Nowo-Senatorska 2. 5883

Potrzebną jest bufetowa, miłej powierzchowności. Wiadomość w restauracji hotelu Drezdeńskiego. 5898

Potrzebny stróż do pilnowania składu, z kaucją, mieszkanie i 15 rs. pensji miesięcznej. Nowy-Świat № 16, kantor sprzedaży prochu. 5893

Panna służąca z dobremi świadectwami, któraby również umiała się zająć gospodarstwem domowem, potrzebną jest zaraz. Jerozolimska 54, mieszkania 4. Zgłaszać się od 4—5 po południu. 5892

Potrzebny uczeń do cukierni Żółtowskiego. Rymarska № 16. 5914

Maszynistka potrzebna i podręczne do krawieczczyzny. Aleksandrja 3, m. 5. 5903

Szwaczka znająca dobrze krój i krawieczczyznę, znajdzie natychmiast zajęcie w domu prywatnym na przychodnią. Sienna 19 nowy, mieszkania 5. 5905

Potrzebny prowizor na 100 rubli, do passażu amerykańskiego i krawcy do roboty sakpalt, marynarek i spodni, zgłaszać się proszę pod № 16 Bracka, od 9 zrana. 5925

Chłopców dwóch potrzeba do usługi w cukierni, Dzika № 3. 836

Panna uzdolniona do ubierania kapeluszy i podręczne, potrzebne są zaraz do pracowni prywatnej, za dobrem wynagrodzeniem, całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Dzika № 1, m. № 2. 5887

Od 1-go Maja materjalista z dobremi świadectwami poszukuje miejsca w składzie aptecznym na prowincji. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod N. P. 833

Panny do staników i sukien potrzebne są, do magazynu E. Wilczyńskiej, na rogu Królewskiej i Saskiego Placu. 5941

Wykwalifikowany maszynista, z patentem dr. żel. W.-W., pracujący przez lat kilkanaście przy jednej z pierwszorzędnych dróg żelaznych, w średnim wieku, z najlepszemi świadectwami poszukuje pracy w zakładzie przemysłowo-fabrycznym. Ulica Pańska № 66, m. 6. 5894

Potrzebną jest zaraz niańka do dwu-letniego dziecka. Długa 22, m. 7. 5888

Panna służąca z dobremi świadectwami, w średnim wieku, znająca krawieczczyznę i mogąca się zająć wyręczeniem pani, może znaleźć miejsce zaraz na wsi. Zgłosić się: Świętokrzyzka 13, do właściciela domu. 5935

Kupno i sprzedaż.

Masło i Sery litewskie, dobre i tanie. Warecka 9 nowy, mieszkania 5, od godziny 9-ej do 1-ej. 760

Szynki litewskie, półgęski wędzone, kiełbasy i inne wędliny. Mokotowska 6, 2-gie piętro. 5939

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Fortepian dobry, rs. 125, łóżko medaljonowe rs. 8, żardinierka do kwiatów, rs. 14. Solna 12, mieszk. 6. 5830

Obrusy białe adamaszkowe, na sześć osób, po rs. 1 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny, gmach dobroczynności, Krakowskie-Przedmieście, w byłym sklepie żyrardowskim. 4742

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony utrechtem kryty i orzechowy, otomana, krzesła fantazyjne, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 4922

Magłowniki płócienne, gotowe najtrwalsze, 5 łokci długie po rs. 1, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, byłym składzie żyrardowskim. 4746

Wędliny różnego rodzaju nadeszły świeżo do składu produktów wiejskich. Marszałkowska № 119. 5817

Do sprzedania: szeslong, fotele, otomana, materac włosiany, kozeta. Krakowskie-Przedmieście 18, miesz. 2. 5831

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 5167

Sześć serwetek deserowych, białych lub kolorowych, za kop. 60 dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim

Meble do salonu, bardzo gustowne, czarne, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, sypialni orzechowe, oraz inne meble buduarowe i gabinetowe, także dywany, firanki, lampy, kandelabry, do sprzedania tanio. Chmielna № 22 (nowy 28), w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Marszałkowskiej, 6-ty dom od rogu. 5790

Kołdry pikowe, najlepsze: różowe, niebieskie, brązowe, białe, po rs. 3 sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 4744

2 lustra wielkie, garnitur jedwabny, drugi utrechtowy, garniturek fantazyjny, łóżka, umywalnia, biurko męzkie, otomana, szeslong, jadalnia, krzesełka, stoliczki, firanki, lampy. Zielna 19/11 m. 4. 5067

Sienniki drelichowe, niciane, w pasy ponsowe, zupełnie gotowe po rs. 2, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w dawnym sklepie żyrardowskim. 4745

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze. mieszk. 16.

Sztukę płótna krajowego 30½ łokcia za rs. 4, sztukę madepolamu wyborowego 31½ łok. za rs. 4 k. 50, sztukę creasu (półpłótna) 75 łok. mającą za rs. 6, tuzin chustek białych do nosa za kop. 90, dostać w w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 4747

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, otomany, szeslongi i inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie - Przedmieście № 2, w bramie, mieszkania 1. 5451

Garnitur mebli, lustra, szafy, łóżka, szeslong, biurko, umeblowanie jadalni, dębowe. Szpitalna 5. 5688

Proch sprzedaje się osobom prywatnym.—Nowy - Świat № 16. 5881

Pinczerki ładne tanio do sprzedania. U Chmielna 21/31, mieszkania 2. 5 4

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki i t. p., wybór wielki! „najlepiej kupować“ w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat. 832

Kasa ogniotrwała, fabryki Roberta Bothe sprzedaje się, cena umiarkowana, a także obrazy olejne, szkoły flamandzkiej i francuzkiej na drzewie i miedzi. Elektoralna 23, w bramie, 2-e piętro, mieszkania 14. 5882

Fisharmonja mała (używana), o 4-ch oktawach, potrzebna jest zaraz. Wspólna № 12, mieszkania 10. 5855

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 5875

Ładne pińczerki do sprzedania, havanna i presse białe. Sienna 17, m. 11. 5571

Dubeltówka (systemu Lancastra), mało używana, z wszelkiemi przyborami do sprzedania. Widok № 20, codziennie od godziny 9 do 11 zrana. 5692

Fortepian krótki, czarny, w dobrym stanie, za rs. 100. Nowy-Świat 62, mieszkania 37. 5682

Z powodu wyjazdu do zprzedania meble i różne sprzęty domowe, przy ulicy Zgoda № 5 nowy, mieszkania 35. 5630

Do sprzedania pianino nowe Fiedlera za rs. 300. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 7. 5555

Fortepian o 6½ oktawy, za rs. 90. Chłodna № 34. 5822

Pianino fabryki Kralla i Sejdlera jest do sprzedania, za bardzo nizką cenę, oraz reperacje i strojenia przyjmuje L. Wichliński, Nowy-Świat № 58/62. 5818

Do sprzedania pismo illustrowane „Kłosy“ z lat kilkunastu, komplet, tom bez oprawy po 95 kop. Obejrzeć można od 12 do 2-ej przy ulicy Kruczej № 5, m. 7. 5797

Za rs. 200 powóz na prowincję lub Warszawę. Wiadomość: ul. Krucza 21, u lakiernika. 5732

Fortepian 7 oktaw, za rs. 140. Stare-Miasto № 8, mieszk. 8. 5754

Do sprzedania maszyny Wilsona, kontuar, drzwi, półki, szyldy. Złota 49, m. 7.

Meble bardzo tanio, 4 garnitury stylowe utrechtem pokryte i jedwabną materją szeslongi, otomany, materace i wiele innych, stare meble przerabiam. Świętokrzyzka 28, wejście przez sklep. L. Brenert. 4625

Najwyższą nagrodą na wystawie gospodarczo-spożywczej, odznaczone marynaty, konserwy, poleca Władysław Wójcicki. Marszałkowska № 56—144. 642

Wędliny litewskie wyborowe i ser litewski. Leszno № 49, m. 6, od godz. 9—12.

Masło litewskie i śmietankowe tanio. Leszno № 49, m. 6, od 9—12. 5546

Do sprzedania 90 kloców jesionowych około 3,000 stóp. Zwiezione na stację Chełm dr. Nadwiślańskiej. Wiadomość u zawiadowcy stacji. 5352

Do sprzedania dom z ładniejszych, za rs. 215,000. Towarzystwa jest rs. 60,000, gotówki potrzeba rs. 75,000. lub zamiana na dom rs. 70,000. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kurjera pod 215. 5664

Z powodu zwinięcia zakładu do sprzedania meble i warsztaty stolarskie z różnemi naczyniami. Ulica Śliska № 29. A. G. 5535

Dla myśliwych jest do sprzedania czystej rasy ceter. Ulica Nowomiejska № 26. 5558

Do sprzedania suknie letnie, kolorowe i żałobne, mało używane, oraz inna garderoba damska i dziecinna w wieku lat 4—5. Wiadomość: Bednarska, w sklepie nici, w domu towarzystwa dobroczynności. 5751

Biuro dębowe na szafkach, nowe, sprzedaję. Wspólna 18, u stolarza. 5911

Z powodu wyjazdu są do zbycia meble aksamitem bordo kryte, lustra, kwiaty para łóżek orzechowych. Warecka № 10 nowy, mieszkania 5. 5930

Mops suczka do sprzedania. Nowy-Świat № 62, mieszkania 17. 5929

Sekretarka mahoniowa za rs. 75 i dwa szczudła prawie nowe za rs. 5. Jerozolimska 82, mieszkania 8 i 9. 5928

Do sprzedania wózek dziecinny mało używany, za przystępną cenę. Wiadomość u szwajcara, ulica Grzybowska № 42. 5917

Fortepian, maszynę do szycia, kufer, sprzedaję. Hoża 13, mieszkania 22. 5909

Meble rozmaite, garnitury, szafy, kredens, stół jadalny i różne inne bardzo a bardzo tanio. Świętokrzyzka № 4, m. 4, od Nowego-Światu drugi dom. 5938

Tanio do sprzedania szafa duża rozbierana za rs. 35, do bielizny rs. 14, garnitur mebli rs. 60, biurko rzeźbione rs. 75, stół duży rs. 6. stolik do kart rs. 8, umywalnia rs. 6, obraz olejny św. Magdaleny rs. 8, oleodruków różnych 10. rs. 10. Nowy-Świat 7, m. 30, od godziny 3—6. 5940

Balony w kształcie zwierząt, puszczane za pomocą spirytusu (słoń, wielbłąd, koń) po rs. 2, u A. J. Wiśniakowskiego, Krak.-Przedmieście № 75—81, wprost kościoła św. Anny. 793

Do sprzedania dwie bryczki i dwie beczki do wożenia wody. Wiadomość w restauracji hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 40 nowy. 5899

Fortepian wiedeński dobry do wynajęcia, 6 rs. miesięcznie. Bracka 25. 5904

Do sprzedania furgon piekarski na resorach, blachą kryty, na jednego lub parę koni, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wielka № 48, w sklepie. 5901

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania fortepian wiedeń., o 7-u przeszło oktawach, z 5 szprejcami. Sienna № 25/15, mieszkania № 14, od 11—1 z połud. 5889

Eleganckie urządzenie do magazynu mód i do innych zakładów, do odstąpienia każdej chwili, za przystępną cenę. Wiadomość: Marszałkowska № 58, pierwsze piętro, mieszkania № 3. 5934

Mebli garnitur czarny rzeźbiony i szeslong, do sprzedania. Pańska 40, nowy 60, mieszk. 17. 5634

Wędliny litewskie wyborowe: szynka po 25 kop. ℔, polędwica, kiełbasy, karkowiny po 30 kop. ℔. Widok № 5, mieszk. 7, od 10 do 3-ej. 5931

Meble do sprzedania, bardzo tanio! mało używane, dwa trema orzechowe, kozeta z dwoma krzesłami, szeslong wiedeński, takiż damski, dwa landszafty olejne, stolik do samowara, sofa, otomana. Elektoralna № 43 nowy, u tapicera. 5933

Kto ma do zbycia tom 23 Tygodnika Romansów i Powieści, raczy się zgłosić do księgarni M. Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika. 5912

Poszukuje się prasy hydraulicznej, nowej lub używanej, systemu Brika. Oferty proszę złożyć w kantorze Kur. pod napisem „Praska.“ 5919

Do sprzedania karuzela na Placu Ujazdowskim już wystawiona, sprowadzona z Łodzi, za bardzo przystępną cenę, karuzeli № 1, wiadomość na Placu. 5913

Pies wyżeł, maści tarantowatej, w 2-m polu, rasy prusko-polskiej pochodzący, jest do nabycia. Ulica Tamka № 23, nowy 33 5922

Interesa handl. i majątk.

Kawiarnia z mleczarnią zaraz do odstąpienia. Ulica Chłodna № 32. 5800

Handel korzenno-spożywczy, przy pryncypalnej ulicy, do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu nagłego wyjazdu. Targ dzienny od 30 do 40 rs. Wiadomość: Żurawia № 25, mieszkania 23. 5836

Do sprzedania posiadłość pod m. Łukowem, 7 morgów gruntu, (ogród owocowy, warzywny, łąki), dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie. Wiad.: Nowogrodzka 33, mieszkania 19. 5691

Na Kujawach, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, na pryncypalnej ulicy, dwa majątki ziemskie, w doskonałej glebie, z kompletnym inwentarzem i budynkami, bez serwitutów. — Odległe od stacji Nieszawa: jeden 4 wiorsty, drugi 6 wiorst.— Rozległość jednego 35 włók, drugiego 37 włók. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie codziennie do godziny 11 rano i od 5 do 7 po południu, przy ul. Marszałkowskiej № 149, mieszkania 6. 5501

Rs. 6,000 jest do ulokowania na 1-y № po Towarzystwie na dom murowany, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Karmelicka № 30 nowy, mieszkania 3, od godz. 9 do 11 rano i od 2 do 7 wieczorem. 5681

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 16. 4798

W najruchliwszym punkcie do sprzedania handel kolonjalny, na bardzo dogodnych warunkach, z przyczyny słabości właściciela. Adres: J. B. 60 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5819

Potrzebny wspólnik czynny, chrześcijanin, lub wspólniczka z kaptałem rs. 3,000 do 6,000 rs. do interesu handlowego już wyrobionego, dającego dobre procenta. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. 2. 5832

Magazyn mód na przystępnych warunkach, z urządzeniem i gazem, z wyrobioną klijentelą, z powodu zmiany interesów, w każdym czasie do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Elektoralna № 37. 5808

Obok stacji Ruda Guzowska w Wiskitkach dom o 4 pokojach, 5-ty na górze, oficyna o 3 pokojach i 2 kuchniach, zabudowania stajenne. Ogród owocowo-warzywny i kwiatowy. Staw zarybiony. Grunt orny za parkanem do sprzedania; tamże 2 pokoje z kuchnią na letnie mieszkanie lub na stałe. Wiadomość Nowogrodzka № 27, mieszkania № 20. 5484

Kawiarnia do sprzedania. Świętojańska № 8. 4873

Folwark włók 4, z ładnym dworem i ogrodem, bardzo blizko Warszawy, do sprzedania. Warunki, opis i plan szczegółowy: Grzybowska 54, mieszkania 8. 4583

Plac łokci □ 12,000, od trzech ulic: Tamki, Dobrej i Zajęczej, w całości lub częściach, do sprzedania. Wiadomość w kantorze W. Aquilino, ul. Włodzimierska № 23, lub u właścicielki, Tamka № 16. 5766

Pałacyk piętrowy przy ulicy Róż, o 8-u pokojach, z łazienką, wytwornie urządzony, z obszernem pomieszczeniem dla służby w suterenach, stajnią, wozownią i ogródkiem, z powodu wyjazdu do odstąpienia za rs. 55,000 lub zamiany na dom przy ulicy pierwszorzędnej, wartości około 175,000 rs., ze znaczną dopłatą reszty szacunku. Wiadomość u Ksaw. Smoleńskiego, adwokata przysięgłego, przy ul. Długiej pod № 16—20.

Zakład felczerski, dobrze prosperujący do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 804

Dom 3-piętrowy, z oficyną, nowy, przynoszący przeszło 4.500 rs. rocznego dochodu, przy ulicy Marszałkowskiej położony, do sprzedania za gotówkę bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. D. K. 67. 831

Majątek ziemski włók 17, w Sochaczewskiem, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższą wiadomość udzieli adwokat Lucyan Knoll, ul. Nowy-Świat № 21, pomiędzy godziną 5 a 7 po południu. 5918

Do sprzedania lub do wydzierżawienia dom mieszkalny, z zabudowaniami gospodarczemi, inwentarzem martwym i żywym, ogrodem owocowym i dwoma morgami pszennej gleby. Wiadomość u właściciela, ulica św. Barbary № 731, w Częstochowie. 5897

Rs. 10,000 potrzeba na dobrą hypotekę po 7%, pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość w magazynie mód, Niecała № 10.

Dystrybucja dobrze procentująca, zaraz do sprzedania tanio. Nowy-Świat № 1.

Lokale.

Sklep obszerny z dwoma oknami wystawowemi, wraz z mieszkaniem składającem się z trzech pokojów, kuchni z wodociągiem i zlewem, łazienki z wanną, dwóch piwnic i góry wspólnej, do wynajęcia każdego czasu za rs. 700 rocznie. — Ulica Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum, stróż wskaże. 168

Letnie mieszkanie w blizkości przystanku Brwinów kolei Wiedeńskiej, obok sosnowego lasu, do najęcia od 3 do 5 pokojów. Bliższe szczegóły: Bracka № 5, m. 17. 5643

W domu pod № 10—12, przy ulicy Długiej, gdzie Cyrkuł. Całe 2-e piętro, czyli 9 pokojów i kuchnia z 3-ma wchodami, na lecznicę, zakład naukowy, biuro lub na mieszkanie prywatne; 3 duże pokoje, mały pokój i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu, zdatne również na zakład, lub też na mieszkanie prywatne, oraz różne mniejsze i większe lokale, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość tamże, u zarządzającego domem.

Apartamenta z 8 lub 7 pokojów, na parterze, lub 1-szem piętrze, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, oraz mniejsze lokale, o 3-ch i 4-ch pokojach do wynajęcia od Lipca. Smolna 25. 5833

Pokój ładny, frontowy, jest do wynajęcia dla kawalera, od 1 Maja, z meblami lub bez takowych. Wiad.: Krucza № 48, mieszkania 16, róg Jerozolimskiej, od 9-ej do 11-ej zrana. 814

5 pokojów do odstąpienia z powodu wyjazdu, z meblami lub bez mebli, od 1-go Maja do 1-go Lipca r. b., przy ul. Nowogrodzkiej № 9. 5807

Zielony-Plac № 3. Dwa mieszkania kompletne, na 2-m piętrze od frontu, do najęcia od 1-go Lipca r. b. Tamże kareta podwójna do sprzedania. 5792

Pokój piękny do odnajęcia, albo wspólny dla mężczyzny. Grzybowska № 30, mieszkania 49. 5563

Letnie mieszkania, pod samym lasem sosnowym, 5 wiorst od Warszawy, przy szosie, komunikacja łatwa, do wynajęcia. — Tamże działki morgowe lub większe do sprzedania. Wiadomość w fabryce pod firmą „Lenczewski i S-ka,“ Marszałkowska 114.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, w których salon o 3-ch oknach, 2-e piętro, front, rs. 280 rocznie, do wynajęcia od 8 Lipca. Tamka № 16. 5767

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, 1-e piętro, rs. 15 miesięcznie. Tamka 16. 5768

Pokój tanio, z meblami, usługą, może być z całodziennem życiem. Nowy-Świat № 7, mieszkania 18. 5721

Sklep frontowy zajmowany przez skład skór i lokal złożony z 4-ch pokojów na parterze, w którym mieściła się niegdyś przez długie lata kawiarnia (Zuzi), a obecnie jest bawarja i skład wędlin, nadto duże i obszerne suteryny, mogą być przyłączone do każdego z dwu powyższych lokali, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w domu № 4, przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta.

Letnie mieszkanie z ogrodem. Bagatela 6, wiadomość na miejscu. 5722

Pokoik frontowy, umeblowany, naprzeciwko duży, śliczny ogród. Tanio. Hoża 38.

Sklep z mieszkaniem, z wyrobioną klijentelą, w którym od lat kilkunastu prowadzi się sprzedaż pieczywa i innych spożywczych artykułów, jest do wypuszczenia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na Nowym-Świecie pod № 30, u właścicielki. 5527

Do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Nowolipie № 23, razem lub oddzielnie: I-e piętro złożone z 7 pokojów, z tych trzy pokoje, każdy o 3-ch oknach; II-gie piętro złożone z 6-ciu pokojów, z tych jeden o 4-ch, dwa o 3-ch oknach. Każdy z tych lokali może być podzielony na dwa mniejsze. Do jednego z lokali może być dodany placyk, mający rozległości około 600 łok. kwadratowych. Wiadomość na miejscu. 4975

Dwa lub trzy pokoje frontowe, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4 nowy, mieszkania 5. 5895

Zielna 26—32, 5, 3, 2 pokoje z wygodami, od 8-go Lipca do najęcia. 5906

Do wynajęcia od 1-go Lipca 2 lokale na warsztaty. Elektoralna № 25. 5902

Letnie mieszkanie w Miłośnie, dwa pokoje, kuchnia, do wynajęcia. Wiadomość: Królewska 37/45, mieszkania 8. 5923

Tanio! Pokój z meblami! Chmielna № 44 od Marszałkowskiej. 5910

Letnie mieszkania wśród ogrodu, przy parku Łazienkowskim, tuż za rogatką Belwederską, do wynajęcia mniejsze i większe lokale. Nabiał na miejscu: Wiadomość: ulica Długa № 36, kąpiele. 5856

Piekarnia ze śpichrzami, sklepem, mieszkaniem i stajnią do wynajęcia od 1 Października. Ulica Furmańska № 3. 5920

8, 7, 6 i 5 pokojów z kuchniami, przedpokojami, od frontu i w ogrodzie do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 5921

Letnie mieszkania tuż przy pierwszym przystanku dr. Nadwiślańskiej Płudy, we wsi Nowy Marcelin, na 8-ej wiorście, szosą od Warszawy, w 3 oddzielnych domkach, w ogrodzie trzy-morgowym, starodrzew, 4 pokoje z 2 kuchniami, 3 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią. Artykuły spożywcze na miejscu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 38, m. 22, lub na miejscu. 5907

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: 1) pomieszkanie złożone z 5 pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze; 2) pomieszkanie z 6-u pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Widok na Wisłę i Pragę. Adres: Oboźna № 5. 835

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Fabryka kufrów, waliz, toreb do podróży „Breymeyer“, Królewska róg Krakowskiego-Przedm., przyjmuje wszelkie reperacje.

Kwit z lombardu miejskiego warszaw. za № 31,672, na rs. 20 zaginął. Znalazca raczy oddać do lombardu warszaw. 827

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli mahoniowych, para łóżek hamburskich, antycznych, dwie szafy jesionowe, lustro, oraz inne sprzęty domowe. — Tamże jest salon do odnajęcia do 1 Lipca. Ulica Marszałkowska 129, m. 11. 5587

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1, 2, 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmują w składach S. Kędzierskiego: ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam.— S. Kędzierski. 3395

Jest do wynajęcia nawóz koński w hotelu Dziekanka, Krakowskie - Przedmieście 56, wiadomość w kantorze hotelu. 5614

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości za cenę umiarkowaną. Szpitalna № 2, nowy 4, m. 14. 5915

50 i 25 kop. do wyboru duże bukiety prześlicznych kwiatów do kapeluszy, wyprzedają się w „Warszawskim“ magazynie żałobnym. Senatorska № 32, wprost kościoła.

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, zaraz do wzięcia. Ulica Piękna 31, u stróża. 5896

Zaginął dowód № 35,268 kasy zaliczkowej przy placu Wareckim. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: Nowolipki № 52—82, stróż wskaże, za nagrodą. 5926

Tanio, gustowne i z dobrej materji dolmany, płaszcze wiosenne, żakieciki, płaszczyki; także przyjmuje z obcych materjałów w nowo otworzonym magazynie strojów damskich, przy ulicy Brackiej № 10 wprost Nowogrodzkiej. A. Łojewska. 5931

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Апрѣля 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.